

Obchody 86. rocznicy pierwszej masowej wywózki obywateli Rzeczypospolitej na Sybir **str. 2**



FOT. UM BIAŁYSTOK

- Czy zdrowo jest spać z psem lub kotem w jednym łóżku?
- Małżeństwo a ryzyko rozwoju cukrzycy

str. 9-12

STRONA
ZDROWIA

Kurier Poranny

Środa
11.02.2026

www.poranny.pl

Nr. 28 (10676)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Śnieżna i mroźna zima odbija się na budżetach podlaskich samorządów **str. 3**



FOT. W. WOIJKIEWICZ

Płatne parkowanie w Supraślu? Jest plan, by zaczęło wkrótce obowiązywać. Zdecydują radni **str. 4**

Koniec procesu apelacyjnego w sprawie zabójstwa z sąsiedzkim konfliktem w tle **str. 3**

Nr ISSN 0866-9511

Nr indeksu 350354



9 770866 951037



FOT. PAPPEL/TERESA SUAREZ

Natalia Maliszewska (na zdjęciu) i Michał Niewiński z Juvenii Białystok awansowali do ćwierćfinałów w short tracku podczas zimowych igrzysk w Mediolanie. Michał Niewiński w biegu na 1000 m, Natalia Maliszewska - na 500 m **str. 15**

BIAŁYSTOK INWESTYCJA KOSZTOWAŁA OK. 92,5 MLN ZŁ

Nowy gmach gotowy. Będzie tu humanistyka

Uniwersytet w Białymstoku
Tomasz Maleta, PAP

Zakończyła się budowa nowego gmachu nauk humanistycznych w kampusie Uniwersytetu w Białymstoku, teraz rozpocznie się jego wyposażanie - poinformowały we wtorek władze uczelni. Koszt inwestycji to ok. 92,5 mln zł. Studenci rozpoczną tam naukę 1 października.

- Odbiór tego budynku, który niebawem nastąpi, to będzie bardzo ważny moment w rozwoju Uniwersytetu w Białymstoku - powiedział rektor uczelni prof. Mariusz Popławski.

Dodał, że hol na parterze nowego skrzydła kampusu w jego ocenie jest najpiękniejszym na uczelni. - Miejsce to będzie mogło integrować społeczność akademicką uniwersytetu. Będą tu mogły być organizowane wystawy, spotkania - podkreślił rektor.

W budynku znajduje się łącznie 55 sal dydaktycznych. To między innymi modułowa aula na 300 miejsc z możliwością wydzielenia trzech mniejszych sal, a także siedem sal wykładowych na 60-70 osób.

- Aula jest jedyna taka w uniwersytecie. Amfiteatralna, a zarazem wachlarzowa - mówił kanclerz uczelni Tomasz Zalewski.

Do nowej siedziby przeniosą się wydziały: filologiczny, filozoficzny i kognitywistyki, historii, studiów kulturalnych oraz studium praktycznej nauki języków obcych.

- Będziemy robili wszystko, by ta przeprowadzka przebiegła bez problemu i sprawnie - zapewnił kanclerz.

W ub. roku za 20,8 mln zł Uniwersytet w Białymstoku sprzedał dawny Dom Partii przy Placu NZS, gdzie mieszczą się obecnie wydziały humanistyczne. Zgodnie z podpisaną umową budynek ma być wydany nowemu właścicielowi do końca czerwca 2026 r.

Więcej na str. 4



FOT. W. WOIJKIEWICZ

Nowe skrzydło kampusu Uniwersytetu w Białymstoku jest już gotowe. Prace budowlane trwały dwa lata. Koszt inwestycji to ok. 92,5 mln zł

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

Warto zadbać o profilaktykę

W środę 11 lutego, z okazji Światowego Dnia Chorego, Alfa Centrum zaprasza do udziału w akcji profilaktycznej poświęconej zdrowiu oraz świadomej trosce o dobre samopoczucie. W godzinach 10:00-15:00 każdy zainteresowany będzie mógł tu bezpłatnie skorzystać z konsultacji i materiałów edukacyjnych przygotowanych przez specjalistów.

Wydarzenie jest skierowane do wszystkich, którzy chcą zadbać o swoje zdrowie.

- Zdrowie zaczyna się od profilaktyki, dlatego od wielu lat jest ona bardzo ważnym obszarem naszej aktywności. Przestrzenie Alfa Centrum już wielokrotnie stały się miejscem badań, porad lekarzy i specjalistów czy edukacji w zakre-

sie dbania o zdrowie fizyczne i psychiczne - mówi Alicja Kasprzyk-Siemienkiewicz z Alfa Centrum Białystok.

W ramach akcji, specjaliści udzielą informacji o programach profilaktycznych Ministerstwa Zdrowia oraz NFZ, wykonają analizę składu ciała, przekażą informacje na temat zdrowych diet dostępnych na portalu diety.nfz.gov.pl, przeprowadzą instruktaż samobadania piersi na fantomach, przedstawią możliwości uzyskania wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego.

Organizatorami wydarzenia są: Podlaski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Fundacja i Gabinety Zdrowe Miasto. opr. (R)

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Cztery dekady temu inwazją na Grenadę USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów.

Zamów prenumeratę

Kurier Poranny
Gazeta Współczesna ☎ 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

BIAŁYSTOK



FOT. UM BIAŁYSTOK/J.T. GWIAZDOWSKI

Przy pomniku - Grobie Nieznanego Sybiraka w Białymstoku odbyły się we wtorek główne miejskie uroczystości w 86. rocznicę rozpoczęcia pierwszej, z czterech masowych wywózek obywateli polskich na Wschód, przeprowadzonych przez władze sowieckie. Wieńce i kwiaty składali m.in. członkowie Związku Sybiraków i władze. Kwiaty były też składane w innych miejscach w mieście, m.in. przy pomniku Matki-Sybiraczki, znajdującym się przy Muzeum Pamięci Sybiru (MPS). Wieczorem na torach przy tym muzeum zapłonęło tzw. Światło Pamięci - znicze upamiętniające ofiary sowieckich deportacji.

Od 10 lutego 1940 r. do czerwca 1941 r. władze Związku Sowieckiego, okupującego tereny II Rzeczypospolitej, zorganizowały cztery wywózki na Wschód obywateli polskich różnych narodowości. Pierwsza wywózka była największa - objęła ok. 140 tys. osób - i najbardziej tragiczna pod względem liczby ofiar. Deportowano wtedy m.in. wielu mieszkańców Białegostoku i okolic. Władze miasta podkreślają, że wtedy na „niehumanitarną ziemię” wywieziono jedną piątą mieszkańców miasta i okolic, a przesładowaniami sowieckimi była dotknięta niemal każda rodzina.

Urodzony w 1938 r. pan Michał trafił na Syberię nie w ramach czterech masowych deportacji, ale już po II wojnie światowej, bo w marcu 1949 r. Jego ziemianką rodzinę dotknęła kolektywizacja; został z rodzicami i siostrą wywieziony w okolice Irkucka. Do Polski wrócili w 1957 r. - Gdy teraz mówi się, że 15 stopni to siarczyste mrozy, to śmiech. My tam przeżyliśmy nawet minus 60 stopni, a gdy było minus 40, to można było nie iść do szkoły. Chodziliśmy we dwójkę, żeby jeden na drugiego patrzył - mówił dziennikarzom.

- Tak naprawdę znamy tylko sam czubek góry tego, czego powinniśmy się (o deportacjach) dowiedzieć - powiedział PAP dyrektor Muzeum Pamięci Sybiru prof. Wojciech Śleszyński; zwrócił uwagę, że zamknięte są dla polskich badaczy archiwa w Rosji. Pracownica pracuje nad portalem wspieranym przez AI, który będzie pomagał wyszukiwać historię osób wywiezionych do Azji Środkowej; ma on zacząć działać w tym roku. (PAP)

Wolontariat w Dolinie Dolistówki działa już 10 lat

Białystok (PAP)

Wolontariat w białostockim schronisku dla zwierząt Dolina Dolistówki obchodzi w tym roku dziesięć lat działalności. Kierowniczka schroniska podkreśliła, że jest on podstawą takich miejsc, bo dzięki wolontariuszom poprawia się opieka nad zwierzętami i zwiększa się liczba adopcji.

Schronisko dla Zwierząt w Białymstoku prowadzi miasto. Powstało w latach 70. Wcześniej przebywały w nim tylko bezdomne psy, ale od kilku lat schronienie znajdują też koty.

Od dziesięciu lat w schronisku działa wolontariat. Powstał dzięki porozumieniu z miastem trzech organizacji pozarządowych działających na rzecz zwierząt w mieście.

- Wolontariat powstał po to, żebyśmy mogli pomagać. Widzieliśmy jako organizacje potrzebę taką, żeby zwiększyć właśnie adopcje, żeby psy nie siedziały latami w tym schronisku. Zależało nam bardzo na tym, żeby mogły wychodzić na spacer, czego nie było wcześniej. Chcieliśmy po prostu poprawić los bezdomnych psów w Białymstoku - powiedziała PAP jedna z przedstawicielek organizacji zakładających wolontariat i pierwsza koordynatorka, a obecnie kierowniczka schroniska Anna Jaroszewicz.

Kiedy wolontariat rozpoczął działanie, psów w schronisku było ok. 230. Stały w bokсах, nie wychodziły na spacer.

- Wolontariat był ogromną zmianą i dla psów, i dla miasta - oceniła Jaroszewicz.

Dzięki wolontariuszom psy przede wszystkim zaczęły wychodzić regularnie poza schronisko, poznawać ludzi, otwierać się na świat. Wolontariuszy najpierw było niewielu, ale dzięki kolejnym naborom ich liczba stopniowo się zwiększała się, dziś to ok. 50 osób. Żółte kamizelki, które noszą wolontariusze, stały się symbolem wolontariatu.

Zaczęli promować psy w internecie, organizować akcje, zachęcając mieszkańców do przyjeżdżania do schroniska na tzw. spacer, by w ten sposób włączyli się w pomoc w podarowaniu spaceru psom. Dzięki wolontariuszom psy zaczęły uczestniczyć też w piknikach i innych akcjach organizowanych w centrum

miasta. Sami zaczęli organizować m.in. wyjścia z psami do kawiarni czy parku, by pokazywać, że schroniskowe psy mogą być towarzyszami. Z inicjatywy wolontariatu powstały działania promujące adopcje psich seniorów czy czarnych psów. Wspólnie ze schroniskiem organizowana jest też coroczna parada adopciaków, czyli adoptowanych psów.

- O naszym schronisku jest dosyć głośno. Jest uważane za jedno z lepszych w Polsce i to nie chodzi o to, że jest super nowe i nowoczesne, tylko właśnie chodzi o jakość opieki - serce, empatia do zwierząt u nas jest bardzo ważna. I to właśnie też dzięki wolontariuszom, bo gdyby ich nie było, to ta dobra opieka aż tak dobra by nie była - powiedziała Jaroszewicz.

W ciągu 10 lat w schronisku zarejestrowano ponad 5,6 tys. psów, z czego m.in. ponad 2,6 tys. wróciło do swoich domów, a ponad 2,5 tys. psów znalazło

swoje nowe domy. Oceniała, że to wielki sukces.

Podkreśliła, że dzięki tym wszystkim działaniom zmniejszyła się znacznie liczba psów przebywających w schronisku, z ponad 230, do ok. 90 czworonogów obecnie. Dodała, że psy, które są w schronisku, mają dzięki temu lepsze warunki, stoją w bokсах w pojedynkę lub parami, oddzielne boksy ze specjalnymi podestami, mają starsze psy.

Mniejsza liczba psów pozwoliła też schronisku na opiekę nad bezdomnymi kotami i przystosowania części miejsc na woliery dla kotów. Kotów jest ok. 120. Koci wolontariat dopiero raczkuje. Jaroszewicz liczy, że także tu uda się stworzyć prężnie działającą grupę wolontariuszy.

- Wolontariat to jest podstawa w takich miejscach. Wiadomo, że to nie jest tak, że współpraca między wolontariuszami a schroniskiem jest zawsze sielanką i drogą usłaną kwiatami. To jest duża grupa ludzi, z których każdy ma swoją opinię, każdy ma swoje zdanie i oczywiście, że dochodzi do nieporozumień, jakichś konfliktów. Natomiast mimo to uważam, że wolontariat powinien być w każdym schronisku, to realna pomoc dla zwierząt - podsumowała Jaroszewicz.

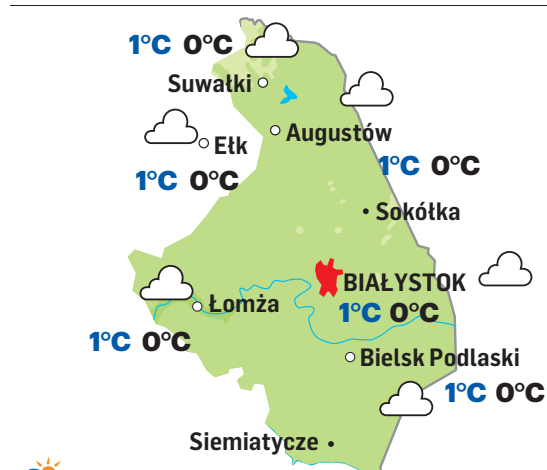
Wolontariat w białostockim schronisku zaczął działać w 2016 r. Pierwszy raz psy wyszły na spacer 30 stycznia 2016 roku.



FOT. W. WOIŃKIEWICZ

Białostockie schronisko jest uważane za jedno z lepszych w Polsce. Jest tu obecnie ok. 90 psów

Pogoda w regionie



meteo prog Źródło: meteo prog.pl

11 LUTEGO 2026

Dzisiaj 42. dzień roku
Do sylwestra pozostało 323 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 6.51, zachód o godzinie 16.31. Dzień będzie trwał 9 godzin i 39 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 7 godzin i 17 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 2 godziny i 6 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Łazarz, Maria

KALENDARIUM

1942

Członek Szarych Szeregów, harcerz Maciej Aleksy Dawidowski ps. „Alek” (nz.) zerwał i ukrył płytę z niemieckim napisem z pomnika Mikołaja Kopernika w Warszawie.

1963

Zespół The Beatles nagrał w londyńskim studiu Abbey Road swój debiutancki album Please Please Me.



FOT. DOMENIA PUBLICZNA

1972

Na XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w japońskim Sapporo skoczek narciarski Wojciech Fortuna zdobył dla Polski pierwszy złoty medal olimpijski w sportach zimowych.

1971

Podpisano Układ o zakazie umieszczania broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady na dnie mórz i oceanów.

2009

W Polsce weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP zawierająca obowiązkową służbę wojskową.

Śnieżna i mroźna zima odbije się na budżetach gmin

Podlaskie
Martyna Jurkowska

Tegoroczna zima nie pozwoli samorządom zaoszczędzić na utrzymaniu dróg. Rekordowe ilości wysypanej soli drogowej i piasku, setki godzin pracy pługów i odśnieżarek - to wszystko bardziej niż w latach poprzednich obciąża budżety gmin i powiatów. I choć szczegółowe rozliczenia będą znane najwcześniej w marcu, już wiadomo, że tanio nie będzie.



FOT. W. WOIŃKIEWICZ

Tegoroczna zima daje się we znaki nie tylko mieszkańcom. Samorządy także mają jej dosyć

Z jednej strony musimy zadbać o bezpieczeństwo osób poruszających się naszymi drogami, a z drugiej zdajemy sobie sprawę, że pieniądze wydane na posypywanie dróg - mówiąc kolokwialnie - za chwilę będą płynęły w rowie. Ale w takiej sytuacji jest każda instytucja, która odpowiada za drogi. Trzeba po prostu zachować w tym wszystkim racjonalność - mówi Robert Sidorowski, zastępca burmistrza Zabudowa.

Tegoroczna zima przyniosła na Podlasiu prawdziwie zimowe warunki. Opady śniegu, które rozpoczęły się pod koniec grudnia, towarzyszą nam - z mniejszymi lub większymi przerwami, przez cały czas.

- W tym okresie nie mieliśmy do czynienia z jednorazowym intensywnym opadem, lecz z ciągłym utrzymywaniem się zimowych warunków, w tym niskich temperatur, co oznaczało

konieczność wielokrotnego powtarzania tych samych działań, często w tych samych miejscach - podkreśla Tomasz Drejer, dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Suwałkach.

I dodaje, że przy długotrwałych opadach i niskich temperaturach efekty pracy nie zawsze są widoczne od razu. Nie zmienia to jednak faktu, że działania na drogach prowadzone były konsekwentnie i bez przerwy.

Sprzęt: samochody ciężarowe wyposażone w pługi i posypywarki, ciągniki z pługami i rozsypywarkami, a także mobilne ekipy, pracowały codziennie, niejednokrotnie przez całą dobę. Wszystko zmieniło się w zależności od warunków pogodowych i intensywności opadów.

W Suwałkach, tylko w styczniu, do posypywania dróg i chodników zużyto około tysiąca ton soli drogowej. Rekorder-

dzistą bez wątplenia jest jednak miasto Białystok. Do walki z zimą zostały rzucone ogromne siły sprzętowe: 44 pługo-posypywarki do ulic głównych, 26 pługo-posypywarek do ulic osiedlowych oraz 25 ciągników do odśnieżania i zwalczania śliskości na chodnikach.

- Od początku sezonu zimowego na zimowe utrzymanie miasta zużyto 7 454 tony soli drogowej, 25 ton piasku oraz 894 tony chlorku magnezu / wapnia - informuje Anna Kowalska z Departamentu Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

I dodaje: - Kwota zabezpieczona w budżecie na zimowe utrzymanie dróg publicznych Białegostoku w obecnym sezonie zimowym wynosi 25,8 mln zł. Do 31 stycznia wydano ponad 9,6 mln zł. Do dyspozycji pozostaje zatem 16,1 mln zł. W roku ubiegłym analogicznie do dnia

31 stycznia wydatki wynosiły 7,6 mln zł. To oznacza, że różnica wynosi około 2 mln zł.

Choć zima jeszcze się nie skończyła, nie brakowało w niej krytycznych momentów.

- One spotykały nie tylko nas, ale wszystkich zarządców dróg. Szczególnie problematyczne były marznące opady - mówi Marcin Dąbrowski, kierownik sekcji Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży.

- Styczeń przyniósł trudności techniczne. Samochód ciężarowy ZUD, który uległ kolizji, był wyłączony z użytkowania przez trzy tygodnie, dopiero w lutym wrócił do pracy. W trakcie miesiąca doszło także do poważnych awarii. Jeden pojazd ciężarowy z posypywarką uległ uszkodzeniu w stopniu uniemożliwiającym naprawę, a kolejna posypywarka również została trwale uszkodzona - wylicza Tomasz Drejer.

Samorządowcy z którymi rozmawialiśmy nie mają wątpliwości, że większe wydatki na zimowe utrzymanie dróg może odbić się kosztem innych zadań, np. inwestycyjnych.

- Budżet to zespół naczyni połączonych, więc jeżeli na jedne wydatki wydamy więcej, to na inne może nam zabraknąć. Co prawda, zwiększyliśmy wydatki na tegoroczną zimą, więc nie będzie to jakiś szok dla budżetu, który uniemożliwi prowadzenie inwestycji, ale na pewno trzeba nim racjonalnie gospodarować - tłumaczy Robert Sidorowski.

21 milionów złotych na modernizację Muzeum w Białowieży

Białowieża
Martyna Jurkowska

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieckiego Parku Narodowego przejdzie gruntowną modernizację. Dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych, placówka zmieni się w nowoczesne centrum interaktywnej edukacji ekologicznej i interpretacji środowiska przyrodniczego.

Białowiecki park - obok wielkopolskiego i świętokrzyskiego - rozbuduje i zmodernizuje swoje centra edukacyjne oraz przestrzenie wystawiennicze. Wszystko po to, aby pomóc odwiedzającym muzea lepiej zrozumieć przyrodę i pokazać, jak korzystać z niej w sposób odpowiedzialny.

- Działamy szeroko i wielotorowo na rzecz polskiej przyrody - mówiła podczas podpisywania umów pomiędzy parkami narodowymi a Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, minister klimatu i środowiska Paulina Henig-Kloska. - W Wielkopolskim Parku Narodowym chcemy przywrócić do użytkowania szerszemu odbiorcy - przedszkolakom, uczniom oraz seniorom - miejsce, które służyło niegdyś studentom do pogłębiania wiedzy i obserwacji przyrodniczej. W podobnym celu, aby rozwijać edukację przyrodniczą wśród mieszkańców regionu i turystów, remontujemy zabyt-

kowy budynek w Świętokrzyskim Parku Narodowym i nowoczesne centrum edukacyjne w Białowieży, która jest naszym skarbem narodowym.

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieckiego Parku Narodowego im. J. Miklaszewskiego należy do najczęściej odwiedzanych muzeów w województwie podlaskim. To najstarsze muzeum w polskich parkach narodowych oraz największa w kraju stała ekspozycja przyrodnicza.

Od początku swojego istnienia muzeum pełni ważną rolę edukacyjną, popularyzując wiedzę o przyrodzie Puszczy Białowieckiej wśród mieszkańców regionu oraz turystów.

Projekt obejmuje remont wnętrza wystawy stałej i wprowadzenie interpretacyjnego sposobu opowiadania o przyrodzie, który pozwoli mieszkańcom gmin puszczańskich i turystom poznawać procesy przyrodnicze Puszczy Białowieckiej w angażujący i interaktywny sposób: poprzez doświadczenia, multimedia oraz elementy sztuki.

Zakres projektu obejmuje również odnowienie pozostałych przestrzeni muzeum, w tym: sali konferencyjnej, przestrzeni wystaw czasowych, dachu oraz wieży widokowej. Działania te poprawią komfort korzystania z obiektu oraz wzmocnią jego funkcje edukacyjne i społeczne.

Inwestycja w Białowieży ma zostać zrealizowana do końca 2028 roku.

Koniec procesu w sprawie zabójstwa z sąsiedzkim konfliktem w tle

Z sądu
(PAP)

Przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku zakończył się we wtorek proces odwoławczy 70-letniego mężczyzny, nieprawomocnie skazanego na 10 lat więzienia za zabójstwo 80-letniego sąsiada. Tłem miał być konflikt o wycięte drzewa na miedzy. Wyrok za dwa tygodnie.

Prokuratura chciała przed sądem pierwszej instancji kary 15 lat więzienia. Oceniała jednak wyrok jako słuszny i apelacji nie składała. Obrona w apelacji chce przede wszystkim uniewinnienia przy założeniu, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej.

Do zbrodni doszło w marcu 2023 r. w Czartajewie (woj. podlaskie). Tłem miał być konflikt o wycięte drzewa na miedzy. Zwłoki 80-letniego mężczyzny

znalazł w lesie wracający z prac w polu inny mieszkaniec Czartajewa. Obok ciała leżała piła spalinowa, a okoliczności wskazywały, że mogło dojść do nieszczęśliwego wypadku przy wycinaniu drzew.

Pełna opinia biegłych z medycyny sądowej wykazała jednak, że obrażenia powstały nie od piły, lecz wskutek pobicia, prawdopodobnie z użyciem twardego przedmiotu, np. kija. Po kilku miesiącach śledztwa Prokuratury Okręgowej w Białymstoku pojawiły się wątki sąsiedzkich nieporozumień. Udało się odtworzyć przebieg wydarzeń z dnia zbrodni i wytypować podejrzanego o jej dokonanie.

Okazało się, że gdy 80-letni mieszkaniec Czartajewa poszedł ścinać drzewo rosnące na jego działce, zauważył to sąsiad i poszedł za nim. Obaj byli skonfliktowani od kilkudziesięciu lat. Poszło wtedy o drzewa

wycięte na miedzy sąsiadujących działek. Konflikt trwał, co jakiś czas wybuchały kłótnie, padały wyzwiska.

Prokuratura postawiła 70-latkowi zarzut zabójstwa z zamiarem bezpośrednim. Po uzyskaniu opinii biegłych z psychiatrii i psychologii oceniła, że sprawca działał w stanie ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności, co było skutkiem silnego wzburzenia.

70-latek nie przyznał się do zabójstwa. W procesie przed Sądem Okręgowym w Białymstoku twierdził, że to on został zaatakowany piłą spalinową, wtedy chwycił, co miał pod ręką, i kijem bronił się przed tym atakiem. Zapewniał, że gdy odchodził z tego miejsca, sąsiad stał na własnych nogach i nie miał obrażeń.

Sąd okręgowy nieprawomocnie skazał 70-latkę - zgodnie z zarzutem z aktu oskarże-

nia - na 10 lat więzienia. Skazany ma też zapłacić 100 tys. zł zadośćuczynienia synowi ofiary.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że nie ma mowy o tym, by sprawca działał w warunkach obrony koniecznej. Uznał, że co prawda są w sprawie okoliczności łagodzące, ale nie takie, które pozwoliłyby nadzwyczajnie złagodzić karę. Zaliczył do nich stan ograniczenia poczytalności, dotychczasową niekaralność, ustabilizowany tryb życia i wyjątkowo trudną życiową sytuację związaną z chorobami w rodzinie.

Do zbrodni doszło w marcu 2023 r. w Czartajewie. Tłem miał być konflikt o wycięte drzewa na miedzy

We wtorek sąd odwoławczy dodatkowo przesłuchał biegłego, który przygotowywał opinię o obrażeniach ofiary. Chodziło m.in. o precyzyjne ustalenie, czy mogły powstać np. od uderzeń kijem, czy 80-latek stał, czy może już leżał, czy mógł się bronić, a jeśli tak, to w jaki sposób.

Obrona stoi na stanowisku, że to oskarżony bronił się przed atakiem, działał w obronie koniecznej, stanie wyłączony świadomości i tego nie kontrolował.

- Impuls wypłynął ze strony pokrzywdzonego, było nim zaatakowanie oskarżonego piłą motorową - mówiła mec. Izabela Moraljan w mowie końcowej. Przekonywała, że na to nałożyły się emocje związane z wieloletnim konfliktem między stronami oraz bardzo zła sytuacja psychiczna oskarżonego związana z chorobami w rodzinie.

Obrona alternatywnie wnioskuje - gdyby sąd przyjął, iż doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej - o umorzenie postępowania lub o karę łagodniejszą przy kwalifikacji, że doszło do zabójstwa, ale pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Prokuratura chce oddalenia apelacji i utrzymania wyroku. Jak mówiła w mowie końcowej prok. Katarzyna Pietrzycka z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że zamiarem oskarżonego było zabójstwo. - Obrażenia tak liczne (...) nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, do czego oskarżony finalnie zmierzał - powiedziała prokurator.

W jej ocenie atak ofiary z użyciem piły spalinowej nie został potwierdzony żadnymi innymi dowodami poza wyjaśnieniami samego oskarżonego.

Lasy staną się planszą gier terenowych. Graczami będą uczniowie

Porozumienie
Andrzej Kłopotowski

Podlaskie lasy staną się areną gier terenowych i szkoleń organizowanych przez wojskowych. Właśnie podpisano umowę w tej sprawie.

Porozumienie zawarły Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych oraz Wojskowe Centrum Rekrutacji w Białymstoku. Otwiera nowy rozdział w działaniach edukacyjnych skierowanych do uczniów szkół podstawowych oraz szkół średnich.

- Podpisanie tego porozumienia umożliwi Wojskowemu Centrum Rekrutacji w Białymstoku kreację działań promocyjnych przy wykorzystaniu terenu należącego do Lasów Państwowych. Chcemy zorganizować wojskowe gry terenowe celem integracji środowiska cywilnego, środowiska wojskowego. Tereny leśne umożliwią przećwiczenie umiejętności jak praca na mapie,

maskowanie, przetrwanie w trudnych warunkach w lesie - mówi ppłk Julian Wrzaszcz, szef WCR w Białymstoku.

Będą to ćwiczenia dla grup OPW (Oddział Przygotowania Wojskowego - program dla szkół średnich), koleżeńskie czy ze szkół. Być może przekona to do podjęcia służby wojskowej.

Tadeusz Wilczyński, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku mówi, że współpraca to poniekąd zobowiązanie leśników chociażby z racji położenia przy wschodniej granicy Polski.

- Możemy bezpiecznie udostępnić las, możemy współpracować w zakresie logistyki i przekazać nasze umiejętności żołnierzom i tym, którzy się szkolą. Przekazać nasze metody edukacji, które będziemy w stanie wymieniać z Wojskowym Centrum Rekrutacji - mówi dyrektor RDLP dodając, że do zadań lasów zaliczane są te z zakresu obronności.



Porozumienie zawarły RDLP oraz WCR w Białymstoku

Zakończyła się budowa nowej siedziby nauk humanistycznych

Inwestycje
Tomasz Maleta, PAP

Zakończyła się budowa nowego gmachu nauk humanistycznych w kampusie Uniwersytetu w Białymstoku, wraz z rozpoczęciem się jego wyposażania - poinformowały we wtorek władze uczelni. Koszt inwestycji to ok. 92,5 mln zł. Studenci rozpoczną tam naukę 1 października.

- Odbiór tego budynku, który niebawem nastąpi, to będzie bardzo ważny moment w rozwoju Uniwersytetu w Białymstoku - powiedział rektor uczelni prof. Mariusz Popławski.

Dodał, że hol na parterze nowego skrzydła kampusu w jego ocenie jest najpiękniejszym na uczelni. - Miejsce to będzie mogło integrować społeczność akademicką uniwersytetu. Będą tu mogły być organizowane wystawy, spotkania - podkreślił rektor.

W budynku znajduje się łączna 55 sal dydaktycznych. To między innymi modułowa aula na 300 miejsc z możliwością wydzielenia trzech mniejszych sal, a także siedem sal wykładowych na 60-70 osób.

- Aula jest jedyna taka w uniwersytecie. Amfiteatralna, a zarazem wachlarzowa - mówił kanclerz uczelni Tomasz Zalewski.

Nowe skrzydło kampusu jest na pierwszym piętrze połączone łącznikiem z uniwersy-



FOT. W. WOITKIEWICZ

Przeprowadzka do budynku humanistyki rozpocznie się wiosną, a studenci naukę rozpoczną tu w październiku

tecką biblioteką. Z drugiej strony zostawiono miejsce na podobne rozwiązanie odnośnie planowanego w przyszłości kolejnego skrzydła - tym razem nauk społecznych.

- Myślę, że udało nam się stworzyć nic innego jak dom, w którym miejsce znajdą studenci nauk humanistycznych - podkreślił prof. Marek Kochanowski, dyrektor uniwersyteckiej biblioteki. Dodał, że studenci z łącznika będą wchodzić od razu do czytelni, będą mogli też brać z niej książki i przynosić do części dydaktycznej, gdzie staną tzw. wrzutomaty i będzie można je zwracać.

Budynek jest dostępny bez barier architektonicznych, a także ekologiczny i energooszczędny. Na dachu zostało przygotowane miejsce na panele fotowoltaiczne.

Zajęcia w nowej siedzibie nauk humanistycznych rozpoczną się w październiku 2026 roku.

Do nowej siedziby przeniosą się: wydział filologiczny, wydział filozoficzny i kognitywistyki, wydział historii, wydział studiów kulturalnych oraz studium praktycznej nauki języków obcych. - Będziemy robili wszystko, by ta przeprowadzka przebiegła bez problemu i sprawnie - zapewnił kanclerz.

W budynku humanistyki będzie się też mieściła obsługa,

Prof. Marek Kochanowski: Myślę, że udało nam się stworzyć nic innego jak dom, w którym miejsce znajdą studenci nauk humanistycznych

dziekanat, pokoje wydziału socjologii. Z kolei zajęcia będą odbywać się w całym kampusie.

- Udało nam się to zrobić, choć początkowo nie mieliśmy takiego pomysłu - podkreślił Mariusz Popławski. Dodał, że wraz z przeprowadzką i początkiem nowego roku akademickiego kampus zostanie skomunikowany z centrum linią autobusową. - Trwają jeszcze rozmowy, by przystanek, który planowany jest przy Chorten Arenie, był bliżej kampusu, na ul. 11 Listopada - dodał.

Siedziba humanistyki będzie teraz wyposażana. Jak powiedział Tomasz Zalewski, część sal jest wyposażona, było to częścią umowy z wykonawcą, pozostały sprzęt ma być też przeniesiony z dotychczasowych siedzib poszczególnych wydziałów. Oceniał, że przeprowadzka powinna zakończyć się w wakacje, tak, aby rok akademicki można było rozpocząć w nowym miejscu.

Koszt inwestycji to ok. 92,5 mln zł, z czego dotacja z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyniosła ponad 77 mln zł. Pozostałe to środki własne uczelni pochodzące ze sprzedaży budynków. W ub. roku za 20,8 mln zł uniwersytet sprzedał dawny Dom Partii w Białymstoku, gdzie swoje siedziby mają m.in. wydziały nauk humanistycznych. Zgodnie z podpisaną umową budynek ma być wydany nowemu właścicielowi do końca czerwca 2026 roku.

Szkolenie tylko dla kobiet

Inicjatywa
opr. (R)

Mieszkancki Białegostoku mogą wziąć udział w bezpłatnym szkoleniu „Gotowa na wszystko. Twoja rola w obronie cywilnej”, które przygotowuje do reagowania w sytuacjach kryzysowych, radzenia sobie ze stresem i wzmocnienia odporności psychicznej.

Rozpoczął się nabór na bezpłatne szkolenie skierowane do mieszkanki Białegostoku „Gotowa na wszystko. Twoja rola w obronie cywilnej”. Zostało stworzone z myślą o kobietach, które chcą być przygotowane, świadome i odporne - zarówno psychicznie, społecznie i praktycznie. Jego celem jest wyposażenie uczestniczek w wiedzę oraz konkretne narzędzia, które pozwolą skutecznie reagować w sytuacjach kryzysowych.

Podczas szkolenia uczestniczki nauczą się, jak radzić sobie ze stresem i silnymi emocjami w momentach zagrożenia. Wzmocnią swoją odporność psychiczną oraz zdobędą praktyczną wiedzę z zakresu przygotowania siebie i bliskich na różnego rodzaju kryzysy.

Szkolenie jest prowadzone z wykorzystaniem nowoczesnych metod, takich jak neurocoaching i elementy epigenetyki. Interaktywna forma zajęć, materiały edukacyjne oraz sesja pytań i odpowiedzi pozwalają lepiej zrozumieć, jak działa ludzki umysł w kryzysie.

Kurs odbędzie się w sobotę (21 lutego), w godz. 8.00-16.00, w Centrum Aktywności Społecznej przy ul. Św. Rocha 3 w Białymstoku. Szkolenie jest organizowane przez Miasto Białystok we współpracy z Białostocką Radą Kobiet. Liczba miejsc jest ograniczona.

Szczegóły na bialystok.pl.

Płatne parkowanie w Supraślu? Zdecydują radni

Supraśl
Andrzej Kłopotowski

Na wiosnę zapadnie decyzja, czy turyści przyjeżdżający do Supraśla samochodem zapłacą za parkowanie. Rozważają to władze miasteczka.

Supraśl w sezonie pęka w szwach. Główne ulice miasteczka pełne są parkujących samochodów. Kierowcy bowiem zawsze chcą zaparkować jak najbliżej głównych atrakcji - zabytków, plaży, muzeów. Temat wprowadzenia płatnego parkowania w Supraślu pojawia się co pewien czas. Teraz znów wraca.

Włodarze miasteczka zastanawiają się właśnie, czy przy głównych ulicach - a więc tam, gdzie pakuje najwięcej turystów - nie ustawić parkomatów.

- Musimy jeszcze wykonać badania w strefie śródmiejskiej i dokonać analizy rotacji

na miejscach postojowych. Zamierzamy wykonać ją w kwietniu i maju, kiedy znacznie przyjeżdżać do nas więcej osób - mówi Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla.

Dodaje, że istnieje pewne ryzyko, czy będzie to przedsięwzięcie opłacalne. Miasteczko Supraśl będzie musiało bowiem wydzierżawić parkomaty wraz z obsługą. Dlatego przed postawieniem kwestii na sesji radnych gmina chce wiedzieć na jakie obłożenie miejsc może liczyć.

Wstępnie plan jest taki, że uchwały dotyczące strefy mogłyby trafić do radnych w maju. Jeśli zapadnie decyzja na „tak”, parkomaty stanęłyby w połowie sezonu letniego.

- Decyzja, czy strefę utworzyć, będzie ostatecznie należeć do radnych - dodaje burmistrz.

A strefa w Supraślu - jeśli powstanie - może zaskoczyć



FOT. W. WOITKIEWICZ

Planowana strefa płatnego parkowania miałaby objąć wiele głównych ulic w Supraślu

wiele osób. Plan jest taki, że parkowane płatne obowiązywałoby m.in. na ulicach: 3 Maja, 11 Listopada, Ogrodowej, Konarskiego, Chodakowskiego.

Niewykluczone, że strefa obejmowałaby też parking

przed monasterem, przy drodze w stronę Białegostoku.

Ile kosztowałoby parkowanie? Za godzinę miałyby to być 3,50 zł. Parking byłby płatny 7 dni w tygodniu. Na razie nie wiadomo, czy przez całą dobę, czy w wybranych godzinach.

KRYNKI

Synagoga po renowacji



FOT. PODLASKI KONSERWATOR ZABYTKÓW

Cenne elementy, w tym oryginalne fragmenty stolarki okiennej oraz części księgi zapisanej alfabetem hebrajskim odnaleziono w synagodze kaukaskiej w Krynkach. Na te znaleziska natrafiono podczas prac remontowych, które właśnie zostały zakończone.

- Znaleziska stanowią istotne świadectwo dziedzictwa kulturowego żydowskiej społeczności zamieszkującej ten obszar - przyznaje dr Adam Musiuk, podlaski wojewódzki konserwator zabytków.

Prace konserwatorskie wnętrza obiektu kosztowały około 2 milionów złotych. Budynek został wzniesiony w 1850 roku i pełnił funkcję domu modlitwy dla mieszkańców dawnej żydowskiej dzielnicy Kaukaz. Nazwa nawiązywała do kupców sprowadzających skóry z regionu Kaukazu.

Tragiczne wydarzenia II wojny światowej znacząco

wpłynęły na losy obiektu. W 1941 roku synagoga została zbezczeszczone, a następnie częściowo spalona. Po zakończeniu wojny budynek odbudowano i zaadaptowano na kino „Małwa”. Wtedy też zamurowano część otworów okiennych, które podczas remontu zostały przywrócone.

W kolejnych latach synagoga pełniła różne funkcje użytkowe, od 1995 roku jest siedzibą Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. Mieści się tam także sala poświęcona pamięci społeczności kryńskich Żydów.

Synagoga kaukaska to nie jedyny zachowany ślad dawnej obecności Żydów w mieście. Do dziś w Krynkach zachowała się bożnica z dwukolorowej cegły. Po Wielkiej Synagodze zachowały się jedynie fundamenty i fragmenty ścian. W mieście znajduje się również jeden z największych kirkutów w naszym regionie.

SUWAŁKI

Onkoczepekki w suwalskim szpitalu



FOT. WOJEWÓDZTWO PODLASKIE

Gabinet Chemioterapii Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach został wyposażony w nowoczesne onkoczepekki. Dzięki nim pacjenci poddani chemioterapii mogą nie stracić włosów.

- W trakcie podawania chemioterapii pacjenci mogą być podłączeni do onkoczepeków, które mrozą cebulki włosów i wtedy to wypadanie włosów jest ograniczone. Należy podkreślić, że na każdego pacjenta inaczej zadziała ten czepek, ale mamy już potwierdzoną jego skuteczność.

Jedną z naszych pacjentek, która korzystała z onkoczepekki w trakcie chemioterapii nie utraciła włosów - mówi Edyta

Krzywicka, kierownik do spraw zamówień i inwestycji Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach. - Onkoczepekki stają się standardem w leczeniu nowotworów piersi czy jajnika. Nie ma żadnego niebezpieczeństwa jeśli chodzi o ich zastosowanie. To bezpieczny i skuteczny sprzęt - dodaje.

W suwalskim szpitalu jest sześć urządzeń, które jednocześnie mogą w trakcie chemioterapii posłużyć 12 pacjentom.

Onkoczepekki zostały zakupione w ramach projektu dofinansowanego z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz budżetu Województwa Podlaskiego. (AG)

Cyfrowe centrum usług dla mieszkańców

Suwałki

Anna Gryza-Aneszko

Pierwsze trzy miesiące działania w Suwałkach mobilnej aplikacji eCityUp podsumowały władze miasta oraz jej twórcy. Aplikacja cieszy się zainteresowaniem Suwałczan. Ściągnęło ją już ponad 6 tys. osób, a znajdujące się w niej treści wyświetlone zostały milion razy.

Aplikacja eCityUp to przede wszystkim realna pomoc w codziennych sprawach. Do chwili obecnej mamy kilka funkcjonalności. Mamy możliwość zgłaszania usterek, napraw na mapie miasta, możemy po wbiściu swojego adresu uzyskać informację na temat harmonogramu odbioru odpadów komunalnych, mamy obsługę Suwalskiej Karty Mieszkańca czy możemy kupić bilet komunikacji miejskiej - wymienił na konferencji prasowej Marcin Bonisławski, zastępca Prezydenta Suwałk.

Kolejne możliwości wdrażane będą w niedalekiej przyszłości.

- Przewidujemy możliwość rezerwacji wizyt w wydziałach Urzędu Miejskiego, możliwość rezerwacji naszych rowerów miejskich, będziemy chcieli wprowadzić za pomocą tej aplikacji również głosowanie w Budżecie Obywatelskim czy obsługiwać konsultacje społeczne - dodał Bonisławski.



FOT. ANNA GRYZA-ANESZKO

Od ponad 3 miesięcy w Suwałkach jest dostępna aplikacja eCityUp. Korzysta z niej ponad 6 tysięcy mieszkańców

W aplikacji znajdziemy m.in. informacje z miejskich instytucji - Suwalskiego Ośrodka Kultury, Ośrodka Sportu i Rekreacji, Biblioteki Publicznej, Zarządu Dróg i Zieleni, a także wiadomości sportowe, kulturalne oraz kalendarz wydarzeń odbywających się w mieście. W systemie dostępnych jest ponad 1000 postów. Na koniec stycznia aktywnych użytkowników aplikacji było ponad 6 tys.

- Chcieliśmy stworzyć coś funkcjonalnego, użytecznego i coś co realnie będzie wspierało mieszkańców w ich codziennym życiu, codziennym funkcjonowaniu w naszym mieście. Zainteresowanie Suwałczan aplikacją pokazuje, że nam się udało - podkreślił zastępca prezydenta. Łączna liczba wyświetleń postów przekroczyła już milion.

Twórcą aplikacji jest firma PJK Consulting z Parku Na-

ukowo - Technologicznego Polska Wschód w Suwałkach. Aplikacja powstała w ścisłej współpracy z Urzędem Miejskim w Suwałkach. Miasto nie poniosło kosztów wdrożenia aplikacji, gdyż jej twórcy otrzymali na ten cel dofinansowanie z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

- Aplikacja to jedno narzędzie, które łączy komunikację miasta, usługi miejskie i codzienne potrzeby mieszkańców - od komunikatów kryzysowych, przez wydarzenia, mapę usług, aż po bilety. A to wszystko w jednym miejscu i zawsze pod ręką. To co najszybciej zweryfikowali mieszkańcy to użyteczność. eCityUp zastępuje wiele systemów jednym prostym narzędziem - mówiła Joanna Konopko, z firmy PJK Consulting.

Kurier i migranci zatrzymani przy litewskiej granicy

Z granicy

opr. (R)

Patrol Straży Granicznej i WOT w gminie Rutka-Tartak zatrzymał obywatela Litwy. Mężczyzna miał przewieźć czterech migrantów przez Polskę na zachód Europy.

Wczoraj około godziny 7.00 funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Rutce-Tartak, wspierani przez żołnierzy WOT, zatrzymali obywatela Litwy. Mężczyzna miał zabrać czterech obywateli Etiopii. Najpierw wysadził cudzoziemców przy granicy po stronie litewskiej. Sam przejechał przez punkt tymczasowej kontroli granicznej i miał odebrać migrantów po stronie polskiej. Cudzoziemcy, którzy przekroczyli granicę pieszo w miejscu niedozwolonym, posiadali przy sobie przepustki z jednego z ośrodków dla cudzoziemców na Łotwie.

Migranci po wykonaniu niezbędnych czynności w ramach readmisji zostaną przekazani stronie litewskiej. Zatrzymany obywatel Litwy odpowie za organizowanie innym osobom przekroczenia granicy państwa wbrew przepisom, za co grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Od początku 2026 roku funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej na odcinku litewskim zatrzymali już 6 osób zaangażowanych w organizowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

Rozbudowa tej ulicy to inwestycja wyczekiwana od lat

Łomża

opr. (R)

W Urzędzie Miejskim sfinalizowano formalności dotyczące rozbudowy ulicy Nowogrodzkiej - jednego z kluczowych ciągów komunikacyjnych w Łomży. Inwestycja o wartości blisko 15 mln zł znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

Wykonawcą zadania została łomżyńska firma BIK-PROJEKT sp. z o.o., co gwarantuje, że środki zainwestowane w rozwój miasta wspierają lokalny rynek pracy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Grzymała zauważa, że przez lata, zanim powstała trasa Via Baltica, przez nasze miasto przetaczały się ogromne potoki aut, co doprowadziło do znacznej degradacji lokalnej infrastruktury.

- Obecnie przyszedł czas na jej systematyczną odbu-

dowę. Ulica Nowogrodzka pełni tu kluczową rolę, stając ważnym łącznikiem z wjazdem na obwodnicę Łomży - przekazuje Wiesław Grzymała.

- Rozbudowa ulicy Nowogrodzkiej to inwestycja wyczekiwana przez łomżan od lat. To nie tylko remont nawierzchni, ale kompleksowa przebudowa, która odmieni tę część miasta, czyniąc ją bardziej dostępną dla wszystkich uczestników ruchu, od kierowców, przez pasażerów komunikacji miejskiej, aż po cyklistów i pieszych - przekazuje prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski dodając, że w ocenie jest wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Przedmiotem zadania jest rozbudowa około 1500-metrowego odcinka drogi (od ul. Sikorskiego do ul. Wojska Polskiego) wraz z pełną infrastrukturą towarzyszącą.

- Skupiamy się na całkowitej wymianie infrastruktury podziemnej i nadziemnej, w tym budowie nowoczesnego systemu odwodnienia o większej przepustowości oraz bezpiecznych ciągów pieszo-rowerowych i wyniesionych przejść dla pieszych. Prace zostały zaplanowane tak, aby po ich zakończeniu ulica Nowogrodzka spełniała najwyższe standardy techniczne i służyła mieszkańcom jak najdłużej - przekazuje zastępca prezydenta Piotr Serdyński.

Prace potrwać 28 miesięcy i obejmą m.in. budowę nowej nawierzchni jezdni i zjazdów, stworzenie nowoczesnych dróg dla pieszych i rowerów, budowę zatok autobusowych z nowymi wiatami, montaż energooszczędnego oświetlenia ulicznego, budowę kanału deszczowej oraz kanału technologicznego.

Wykonawca rozpocznie działania od niezbędnych prac

przygotowawczych, w tym demontażu starej sieci infrastruktury oraz usunięcia kolizji technicznych. Po zakończeniu robót budowlanych powstaną nowe zieleńce, które dopełnią nowoczesny charakter zmodernizowanej arterii.

Robert Skarżyński, właściciel firmy wykonawczej obiecuje dołożyć wszelkich starań, aby skrócić założony w umowie termin realizacji robót. Wszędzie tam, gdzie pozwolą na to warunki techniczne, jego firma planuje wprowadzać czasowe wyłączenia całych odcinków drogi z ruchu. Takie rozwiązanie w jego ocenie pozwoli na maksymalne przyspieszenie prac, a tym samym zminimalizuje uciążliwość dla mieszkańców. Szczegółowy harmonogram oraz zasady poruszania się w tym rejonie zostaną doprecyzowane na etapie uzgadniania projektu organizacji ruchu.

KRÓTKO

FINANSE

Posłowie dostają więcej pieniędzy

„4,7 tys., a nie 4,5 tys. zł, jak dotąd - tyle, z mocą wsteczną od 1 stycznia, wynosi ryczałt dla posłów nieposiadających mieszkania w Warszawie na wynajęcie lokum w stolicy” - informuje „Rzeczpospolita”.
Gazeta ustaliła, że „pod koniec stycznia zarządzenie w tej sprawie wydał Marek Siwiec, szef Kancelarii Sejmu. „Rz” podkreśliła, że „jest to tylko element całej serii podwyżek świadczeń dla parlamentarzystów”. „Przed wszystkim od 1 stycznia w górę poszły ich uposażenia i diety. Wynoszą dziś

odpowiednio: 13,9 tys. zł brutto i 4,3 tys. zł, a w ubiegłym roku było to 13,5 tys. i 4,2 tys. zł. Tegoroczna podwyżka wynosi około 530 zł” - podaje „Rz”.
W publikacji podkreślono, że podwyżka ta wynika z podniesienia w ustawie budżetowej tzw. kwoty bazowej i że w efekcie „większe pieniądze zarabiają od stycznia nie tylko posłowie, ale też wszyscy najważniejsi politycy”. „Przed kilkoma dniami nastąpiło też podwyższenie ryczałtu na biura poselskie, z mocą wsteczną od stycznia - informuje „Rz”.

OBCHODY

Gdynia świętuje 100-lecie



Wczoraj przy Nabrzeżu Pomorskim w Gdyni, przed ORP „Błyskawica”, odbył się apel rocznicowy z udziałem wojskowej asysty honorowej. Na apelu była też wnuczka Eugeniusza Kwiatkowskiego Julita Maciejewicz-Ryś. Wydarzenie było częścią obchodów stulecia nadania Gdyni praw miejskich.

KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA

Prezydencie, podpisz nowelę!

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zaapelował we wtorek do prezydenta Karola Nawrockiego o podpisanie noweli ustawy o KRS. Zapowiedział, że jeśli do tego nie dojdzie w ciągu dwóch najbliższych dni, rozpocznie procedurę wyboru sędziów-członków KRS na podstawie obecnego, jak stwierdził, niedobrego prawa. 11 lutego minie termin, kiedy na podstawie

obecnych regulacji marszałek Sejmu powinien rozpiścić wybory do Krajowej Rady Sądownictwa - stanowią one, że sędziów-członków KRS wybiera Sejm. U prezydenta znajduje się nowelizacja ustawy o KRS, wprowadzająca zasadę, że to nie Sejm, ale wszyscy sędziowie mieliby ich wybierać w głosowaniu przeprowadzanym przez PKW.

SOP

- Funkcjonariusz Służby Ochrony Państwa Piotr K., który zaatakował nożem swoją rodzinę i zabił 4-letnią córkę w Ustce, został wydalony ze służby - poinformował wczoraj rzecznik prasowy komendanta Służby Ochrony Państwa płk Bogusław Piórkowski. Przekazał, że śledztwo prowadzi prokuratura. Piotr K. przyznał się do zarzucanych mu czynów i trafił na trzy miesiące do tymczasowego aresztu.



Każdy, nawet najbliższy partner Polski, nie może zapominać o godności Polaków i polskiej suwerenności

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Sejm. Nie doszło do zwołania dodatkowego posiedzenia

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Prezydium Sejmu odrzuciło wniosek PiS o zwołanie dodatkowego posiedzenia w trybie tajnym. Posłowie PiS wnioskowali, aby Czarzasty wyjaśnił m.in. dlaczego w przeszłości nie wypełnił ankiety bezpieczeństwa.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował na wtorkowej konferencji prasowej, że w poniedziałek do Prezydium Sejmu wpłynął wniosek klubu Prawa i Sprawiedliwości o podjęcie działań mających „na celu wyznaczenie i zwołanie w niezwłocznym terminie nadzwyczajnego, dodatkowego posiedzenia Sejmu w sprawie publikacji w »Gazecie Polskiej«”. Dodał, że „temat zwołania dodatkowego posiedzenia Sejmu jest, przynajmniej tą drogą, nieaktualny”.

Zapowiadając w zeszły piątek złożenie wniosku o zwołanie posiedzenia w Sejmie w trybie tajnym ws. Czarzastego, szef klubu PiS Mariusz Błaszczak mówił, że marszałek Sejmu nie wypełnił ankiety bezpieczeństwa ze względu na - jak ocenił - konieczność uzupełnienia tam rubryki dotyczącej relacji z obcokrajowcami. Mówił też, że niewypełnienie tej ankiety przez Czarzastego wskazuje na to, że istnieje „problem zasadniczy dotyczący tego, czy druga osoba w państwie może



Przed wtorkową konferencją prasową posłowie PiS wręczyli marszałkowi Czarzastemu ankietę bezpieczeństwa

pozostawać w relacjach z obywatelką Rosji, czynną w środowisku putinowskim”.

Przed wtorkową konferencją prasową posłowie PiS wręczyli marszałkowi Czarzastemu formularz ankiety bezpieczeństwa; zaapelowali o wypełnienie jej i złożenie. Czarzasty, nawiązując do tego na początku swojej konferencji, powiedział, że „zadamy nie przykryją prawdy”.

Inicjatywa posłów PiS zwołania dodatkowego, tajnego posiedzenia Sejmu ws. Czarzastego, pojawiła się po tym, gdy Kancelaria Prezydenta poinformowała w ubiegłym tygodniu, że jednym z punktów posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, zwołanego na 11 lutego, będzie kwestia „podjętych przez organy

państwa działań mających na celu wyjaśnienie wszelkich okoliczności wschodnich kontaktów towarzysko-biznesowych” marszałka Czarzastego.

Pytany o uzasadnienie tego punktu szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz mówił, że „w mediach pojawia się bardzo dużo niepokojących informacji, że pan Włodzimierz Czarzasty ma kontakty z panią Swietłaną Czesnych, jakąś bizneswoman, która jest powiązana także gdzieś tam z ośrodkami decyzyjnymi w Rosji”. Czarzasty zapewnił w ubiegłym tygodniu, że wszystkie jego kontakty „zostały sprawdzone od początku do końca i nie ma żadnego śladu w żadnej sprawie”.

Rozmówcy PAP z Kancelarii Sejmu twierdzą, że Swietłana Czesnych to współautorka książki opublikowanych przez wydawnictwo Muza, które prowadził Czarzasty, a gdy chciało ono sprzedać udziały w spółce PDK Hotele, ona je kupiła. Według rozmówców PAP Czarzasty miał tylko raz krótko rozmawiać z Czesnych.

Na wtorkowej konferencji prasowej marszałek Sejmu został zapytany też o doniesienia portalu niezalezna.pl, że od lat zasiada w radzie fundacji kierowanej przez Mariana Kubalicę, który - zgodnie z doniesieniami - ma otwarcie wychwalać Władimira Putina i powielać rosyjską propagandę.

Czarzasty odpowiedział, że w 2008 r. powstała „Fundacja Wielkiego Błękitu”, która - jak mówił - miała wspierać osoby niepełnosprawne, upowszechniając wśród nich wiedzę na temat nurkowania, żeglowania i innych sportów wodnych oraz wszelkiej aktywności ruchowej wśród dzieci i młodzieży.

- Niestety ta fundacja, poza tym, że się zarejestrowała, nie podjęła nigdy żadnej działalności, żadnej aktywności. Prezesem tej fundacji jest pan Marian Kubalica, którego nie widziałem od 8 lat, który rozumiem, że opowiada rzeczy, o których piszecie, w sprawie Rosji, czyli jak go znam na studiach, zmienił w tej sprawie poglądy - powiedział Czarzasty.
PAP

Powołano Radę Przyszłości. Kierować nią będzie minister finansów i gospodarki Andrzej Domański

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj powołana została Rada Przyszłości, która ma się zająć przyspieszeniem procedur związanych z podejmowaniem decyzji dotyczących gospodarki, biznesu i nauki.

Na wtorkowej konferencji premier Donald Tusk poinformował, że „gospodarzem prac Rady Przyszłości” będzie mi-

nister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

- Na współpracę ze mną i ministrem Domańskim zdecydował się zbiór kapitałnych ludzi - w sprawie przyspieszenia, bo nasza przyszłość wymaga przyspieszenia, jeśli chodzi o gospodarkę, biznes, naukę - elastyczność i nowoczesność, jeśli chodzi o procedury, podejmowanie decyzji. (...) Wiemy, że Polska może być najlepszym miejscem, jeśli chodzi o gospodarkę, nowoczesne

technologie, kreatywne myślenie - powiedział premier Tusk.

Na konferencji zabrał też głos minister Andrzej Domański. Powiedział m.in.: Polska to dziś 20. największa gospodarka świata. Będziemy uczestniczyć w pracach grupy G20, ale mamy oczywiście ambicje na więcej. Jestem absolutnie przekonany, że w ramach pracy grupy już wkrótce przedstawimy rozwiązania i narzędzia, dzięki którym polska gospodarka będzie rozwijała się jeszcze szybciej.

Minister finansów zaznaczył, że istotnym tematem dla rady jest suwerenność technologiczna. Dodał, że pierwsze posiedzenie już się odbyło.

Andrzej Domański wskazał, że obszary, na których Polska będzie budowała swój wzrost gospodarczy w kolejnych latach i dekadach, to: sztuczna inteligencja, dane, technologie kosmiczne, technologie podwójnego zastosowania oraz biotechnologia.
PAP

Gdy nie ma jednomyślności, trzeba działać w grupach

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Ursula von der Leyen zasugerowała, że w przypadku braku jednomyślności wśród wszystkich państw członkowskich w sprawach kluczowych reform gospodarczych w UE część krajów powinna realizować je w mniejszych grupach.

Szczyt UE, który odbędzie się w czwartek, ma być poświęcony unijnej konkurencyjności gospodarczej w obliczu rywalizacji z takimi globalnymi potęgami, jak USA i Chiny. Punktem wyjścia do dyskusji są dwa raporty przygotowane przez byłych włoskich premierów: Mario Draghiego i Enrico Lettę. Obaj przekonują w nich, że jeśli UE nie przeprowadzi gruntownych reform, przegra globalną gospodarczą rywalizację.

Von der Leyen zasugerowała w liście wysłanym przed szczytem do przywódców, że jeśli w niektórych sprawach dotyczących reform gospodarczych i instytucjonalnych UE nie ma jednomyślności unijnej „27”, państwa powinny realizować te pomysły „w mniejszych grupach”.

W liście do przywódców UE von der Leyen wskazała pięć kluczowych obszarów działań, przed którymi stanie UE.

Pierwszym z nich jest deregulacja i uproszczenie prawa unijnego. KE zapowiedziała dalsze pakiety „Omnibus” (uproszczenia w unijnym prawie), kompleksowy przegląd dobroku prawnego UE oraz ograniczenie biurokracji dla firm i obywateli. Celem jest obniżenie kosztów administracyjnych, przyspieszenie inwestycji i ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej w całej Unii.



W liście do przywódców UE von der Leyen wskazała pięć kluczowych obszarów działań, przed którymi stanie Unia Europejska

Drugim punktem jest dywersyfikacja handlu i wzmocnienie partnerstw międzynarodowych. Von der Leyen wskazała na zawarcie nowych umów handlowych oraz kontynuację negocjacji z krajami Indo-Pacyfiku i Bliskiego Wschodu. Jednocześnie UE ma być bardziej

stanowcza w ochronie swojego bezpieczeństwa gospodarczego i przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom handlowym.

Trzecim priorytetem, o którym napisała, jest pogłębienie jednolitego rynku. Zapowiedziała intensyfikację egzekwowania unijnych przepisów, usuwanie barier wewnętrznych oraz wprowadzenie tzw. 28. reżimu - jednolitego zestawu zasad dla firm działających w całej UE. Kluczowe znaczenie mają także integracja rynków finansowych, budowa unii energetycznej oraz obniżanie kosztów energii.

Czwarty obszar dotyczy transformacji cyfrowej i innowacji. KE planuje masowe inwestycje w sztuczną inteligencję, półprzewodniki, chmurę obliczeniową i technologie kwantowe, a także działania na rzecz skalowania europejskich start-upów.

Piątym filarem mają być inwestycje zarówno publiczne, jak i prywatne, wspierane przez przyszły wieloletni budżet UE oraz inicjatywy wzmacniające rolę euro i rynków kapitałowych w finansowaniu wzrostu gospodarczego. PAP

Przejęli łódź podwodną pełną narkotyków. Towar był wart 441 mln dolarów

Adam Kielar
USA/Kolumbia

Walka z przemytem narkotyków do Stanów Zjednoczonych trwa w najlepsze. Wspólna operacja amerykańskich i kolumbijskich służb pozwoliła przejąć łódź podwodną przewożącą 10 ton kokainy, wartej 441 milionów dolarów.

O sprawie poinformował w mediach społecznościowych oficjalny profil Biura Departamentu Stanu ds. Międzynarodowej Walki z Narkotykami (INL).

„Ze wsparciem INL siły bezpieczeństwa Kolumbii przeprowadziły wspólną akcję przeciwko tej łodzi podwodnej z narkotykami. 10 ton kokainy

wartej 441 milionów dolarów zostało zniszczone, a czterech handlarzy narkotyków aresztowano. Silne partnerstwo przynosi silne rezultaty” - napisano.

Kolumbia to największy na świecie producent kokainy. Szacuje się, że z tego kraju pochodzi nawet 70 procent światowej produkcji.

W ramach walki z przemytem narkotyków do USA prezydent Donald Trump naciska na władze kolumbijskie, by wzmocniły działania na rzecz przeciwdziałania temu procederowi.

Amerykańskie siły zbrojne oraz agencje rządowe prowadzą walkę z przemytnikami i atakują łodzie i inne jednostki próbujące dostarczyć towar do USA.

PAP



Zdjęcie z przejęcia łodzi podwodnej pełnej kokainy wartej 441 milionów dolarów

Mimo szerokiej akcji przeciw polio, około miliona dzieci w Pakistanie nie dostało szczepionki

Oprac. Karolina Wrońska
Pakistan

Okolo miliona dzieci nie skorzystało z zakończonej właśnie kampanii szczepień przeciw polio w Pakistanie. Szczepionkę podano 44 mln dzieci.

Okolo 53 tys. opiekunów nie pozwoliło na podanie dziecku szczepionki, ale w ogromnej większości przypadków przyczyną niepowodzenia akcji były inne czynniki - przekazał portal Asia News Network.

Problemy z dotarciem

- Najczęściej ekipa medyczna nie zastała dziecka w domu. W innych przypadkach pracownikom nie udało się dotrzeć na miejsce z powodu problemów z bezpieczeństwem lub trudnych warunków atmosferycznych - powiedział dziennikowi „Dawn” pracownik programu walki z polio, zorganizowanego przez pakistańskie Narodowe Centrum Operacji Kryzysowych (EOC).



Kampania szczepień w Pakistanie

EOC podkreśliło w opublikowanym w poniedziałek oświad-

czeniu, że obecna kampania przeciw polio została przeprowadzona jednocześnie w Pakistanie i Afganistanie.

Kierownik pakistańskiego programu walki z polio Anwarul Haq powiedział dziennikarzom, że pozytywnym zjawiskiem jest mniejsza liczba zachorowań: w ubiegłym roku w kraju odnotowano 31 przypadków, a rok wcześniej 74.

Zniechęcają ekstremiści

Jak przypomniał pakistański portal Daily Times, do szczepień zniechęcają grupy ekstremistyczne, przekonujące, że szczepionka jest „obcą trucizną”, której celem jest sterylizacja muzułmanów. Odnotował również, że czasem dochodzi do bojkotu szczepień z powodów innych niż dezinformacja; w jednej z miejscowości rodzice

zbojkotowali kampanię, ponieważ władze lokalne nie zareagowały na ich żądania związane z dostawami wody i prądu.

Daily Times za pocieszające uważa szczepienia za religijny obowiązek. Zdaniem portalu wymagane są jednak także inne działania, np. szkoły i meczety mogłyby wymagać dowodu szczepienia dziecka.

Polio, zwane także chorobą Heinego-Medina lub ostrym nagminnym porażeniem dziecięcym, wywoływane jest przez przenoszony drogą fekalno-oralną wirus i może prowadzić do paraliżu, niepełnosprawności lub śmierci. Szczepionki przeciwko polio powstały w połowie XX wieku. Dzięki nim choroba została wyeliminowana w większości państw świata. PAP

W Wenezueli na razie wyborów nie będzie

Oprac. Karolina Wrońska
Wenezuela

W Wenezueli w najbliższym czasie nie będzie wyborów, ponieważ potrzebna jest stabilizacja - oświadczył przewodniczący wenezuelskiego parlamentu Jorge Rodriguez.

Rodriguez powiedział w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji Newsmax, że jego siostra Delcy, która przejęła obowiązki prezydenta po zatrzymaniu na początku stycznia Nicolasa Maduro przez siły USA, stara się „całkowicie ustabilizować kraj” oraz „pojednać wszystkich” mieszkańców.

- Nie będzie wyborów w najbliższym okresie, w którym musi zostać osiągnięta stabilizacja - powiedział przewodniczący wenezuelskiego parlamentu. PAP

Rodriguez zaznaczył, że rząd Wenezueli dąży do zbudowania obustronnie korzystnych relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Oceniał jednak, że Maduro i jego żona Cilia Flores powinni zostać „natychmiast uwolnieni”.

Choć opozycja demokracyczna zadeklarowała gotowość do objęcia rządów, władzę w kraju utrzymali stronnicy obalonego przywódcy. Delcy Rodriguez, która przejęła obowiązki wiceprezydentką, wyznaczoną na to stanowisko przez samego Maduro.

Kilka dni po schwytaniu Maduro szef amerykańskiej dyplomacji Marco Rubio nakreślił trzyetapowy plan działań wobec Wenezueli. Obejmuje on stabilizację kraju, odbudowę i otwarcie jego gospodarki oraz transformację polityczną. PAP

MISTRZOWIE HANDLU. Wybieramy Pośrednika Nieruchomości Roku

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Za nami drugi tydzień emocji związanych z głosowaniem w plebiscyfie Mistrzowie Handlu. Wasze głosy wędrują między innymi do pośredników nieruchomości. To bardzo ważna kategoria - i w akcji, i w życiu.

Zakup lub sprzedaż nieruchomości to jedna z najważniejszych decyzji w życiu. Właśnie dlatego rola pośrednika nieruchomości ma tak duże znaczenie i zasługuje na wyróżnienie. Klienci nominowali do nagród osoby, które zajmują się ofertami i formalnościami, ale wiedzę o rynku łączą z umiejętnością słuchania i tłumaczenia

zawiłych procedur w prosty sposób. Zostali nominowani, bo ich zaangażowanie zostało zauważone przez klientów!

W Mistrzach Handlu kategoria Pośrednik Nieruchomości Roku zwraca uwagę właśnie na tych, którzy swoją codzienną pracą budują relacje oparte na uczciwości i profesjonalizmie - mówi dziennikarka

pisząca o akcji Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej przedstawiamy sylwetki dwóch pośredników nieruchomości uczestniczących w tegorocznej edycji akcji. Historie uczestników najlepiej pokazują, jak wygląda ten zawód w praktyce. To oni swoją codzienną pracą budują zaufanie i pomagają nam podejmować decyzje na lata.



Nie tylko metry i liczby, ale czyjś nowy rozdział w życiu

Alicja Olejnik-Kuźmicka (Biuro Nieruchomości AKO House, Białystok) od lat z powodzeniem działa na białostockim rynku nieruchomości, pomagając spełniać marzenia o własnym miejscu na ziemi.

„Jestem miłośniczką zwierząt i wierzę, że empatia oraz troska o innych - zarówno ludzi, jak i naszych czworonożnych przyjaciół - mają ogromne znaczenie w codziennej pracy! W moim domu mieszka kot adoptowany z fundacji, który każdego dnia przypomina mi, jak wiele potrafi zmienić odrobina serca! Tak samo podchodzę do ludzi - z uważnością, ciepłem i pełnym zaangażowaniem!” - opisuje.

Praca z ludźmi to Jej największa pasja! - Od lat z powodzeniem działam na białostockim rynku nieruchomości, po-



magając spełniać marzenia o własnym miejscu na ziemi. Prowadzę moich klientów przez cały proces - spokojnie, bezpiecznie i z pełnym wsparciem na każdym etapie! - wyjaśnia. Dla Niej każda nieruchomość to nie tylko metry i liczby, ale czyjś nowy rozdział w życiu. Rzetelność, zaangażowanie i dbałość o każdy detal są dla Niej czymś więcej niż zasadami pracy. To sposób, w jaki buduje relacje i zaufanie. - Wierzę, że w najważniejszych momentach życia - takich, jak zmiana domu czy rozpoczęcie nowego rozdziału - największą wartością są poczucie bezpieczeństwa, zrozumienie i ludzka życzliwość! To właśnie nimi staram się kierować każdego dnia! - opisuje, dziękując za każde dobre słowo, zaufanie i oddany głos: „Razem możemy więcej - nie tylko w nieruchomościach, ale i w czynień swiata odrobinę lepszym!”.

„Znam lokalny rynek jak własną kieszeń” - opisuje

Mateusz Mańczuk (Properton, Białystok) podkreśla, że Jego praca to zdecydowanie coś więcej niż tylko pośrednictwo w sprzedaży czy wynajmie. - Każdego klienta traktuję indywidualnie - mówi.

„Jestem agentem nieruchomości działającym w Białymstoku i okolicach, a moja praca to coś więcej niż tylko pośrednictwo w sprzedaży czy wynajmie. Każdego klienta traktuję indywidualnie - słucham, doradzam i tworzę strategię dopasowaną do jego potrzeb” - wyjaśnia Mateusz Mańczuk z Properton, który jest jednym z uczestników akcji Mistrzowie Handlu w kategorii Pośrednik Nieruchomości Roku.

Pan Mateusz ma za sobą lata doświadczenia oraz mnóstwo zrealizowanych transakcji na koncie, które nauczyły



Go, że w tej branży liczy się nie tylko wiedza, ale i relacje. - Dzięki temu potrafię skutecznie łączyć sprzedających z kupującymi, a wynajmujących z najemcami - wyjaśnia pośrednik.

Dodaje, że zna lokalny rynek jak własną kieszeń. Wie, gdzie tkwi potencjał, a gdzie warto negocjować. Jego celem jest, aby każda współpraca kończyła się satysfakcją i realnym zyskiem dla klienta. To bardzo ważny aspekt, ponieważ w tej pracy znajomość lokalnych realiów to skarb, bo dzięki niej wiele procesów przebiega sprawniej i z mniejszym stresem.

„Twoja nieruchomość. Moja misja. Twój sukces” - to hasło, które przyświeca jednemu z bohaterów tegorocznej edycji Mistrzowie Handlu, Mateuszowi Mańczukowi (Properton, Białystok).

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU

1. **Krystyna Tyszka**, Market Żelazny Anna, Zambrów
2. **Przemysław Sawicki**, Kiosk Przemysław Sawicki, Suwałki
3. **Justyna Tomczyk**, Centrum Elektronik, Kolno

FLORYSTA ROKU

1. **Kamil Krawcewicz**, Kwiaciarnia Różany Zakątek, Suwałki
2. **Dorota Oniśko**, FlowerArtist, Białystok
3. **Łucja Omielan**, Kwiaciarnia Magnolia Łucja Omielan, Moriki

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1. **Alicja Olejnik-Kuźmicka**, Biuro Nieruchomości AKO House, Białystok
2. **Mateusz Mańczuk**, Properton, Białystok
3. **Krzysztof Żamojtuk**, Developergo Nieruchomości, Białystok

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

1. **Sklep firmowy Sokołów**, Augustów, Wojska Polskiego 50
2. **Arhelan**, Juchnowiec Górny, Białostocka 1A
3. **Promyk Sklep Spożywczo Przemysłowy**, Ogrodnicki, Białostocka 44

KWACIARNIA ROKU

1. **Kwaciarnia Różany Zakątek**, Suwałki, Kościuski 94 oraz Dwernickiego 13
2. **Powód do uśmiechu**, Białystok, Nowy Świat 3/U8
3. **Kwaciarnia Magnolia Łucja Omielan**, Moriki, Wyzwolenia 6A

BUTIK ROKU

1. **Butik Małgorzata**, Wąsosz, 11 Listopada 18
2. **Miss Butik**, Łomża, al. Legionów 46
3. **Atelier Ewa Ambrożko**, Białystok, Lipowa 2 lok. 1B

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

1. **Kuleczka**, Białystok, Watykańska 20
2. **Mama i ja**, Białystok, Słonimska 4
3. **Pisak Cwalina Leszek**, Łomża, Śniadeckiego 29

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1. **F.H-U Szafir**, Wysokie Mazowieckie, Długa 6
2. **Yosso Design Joanna Bruzgo**, Sokółka, Torowa 10

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1. **Grzegorz Truchel**, PZU Ubezpieczenia, Zambrów
2. **Rozalia Pisiak**, Ubezpieczenia Sadowscy, Kolno
3. **Bożena Łojek**, Ubezpieczenia Bożena Łojek, Łomża

EKO SKLEP ROKU

1. **Biolinka sklep ze zdrową żywnością**, Białystok, Żelazna 9
2. **Ekologiczny Sklepek**, Brańsk, Boćkowska 20
3. **Sklep Zielarski FITO**, Siemiatycze, 11-go Listopada 18

SALON OPTYCZNY ROKU

1. **Optyk Izabela**, Białystok, gen. Józefa Bema 3

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.kurierporanny.pl/handel
oraz www.wspolczesna.pl/handel

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Jak „słodka” jest Twoja miłość?

Eksperti od dawna badają korzyści zdrowotne wynikające z bycia w małżeństwie. W zdecydowanej większości pozostawanie w stałym związku wy-

chodzi na zdrowie szczególnie osobom starszym. W najnowszym badaniu sprawdzono powiązanie stanu cywilnego i jakości małżeństwa ze średnim poziomem cukru we krwi u seniorów. Czy życie z ukochaną osobą wpłynęło pozytywnie na stan ich zdrowia?

ZA TYDZIEŃ:

- Czy kot jest zdrowy dla człowieka?
- Najbardziej nietypowe objawy raka. Czym są zespoły paraneoplastyczne? Sprawdź, na co musisz uważać



FOT. FREEPIK

Czy zdrowo jest spać z psem lub kotem w jednym łóżku?

Emil Hoff

redakcja@stronazdrowia.pl

Lekarze od dawna mieli zastrzeżenia co do spania w jednym łóżku z domowym pupilkiem. Jednak badania wskazują na szereg korzyści dla zdrowia, jakie daje dzielenie materaca z czworonogiem.

Najnowsze badania instytutu YouGov wskazują, że duży odsetek właścicieli zwierząt regularnie pozwala pupilom spać w swoim łóżku. W Europie najchętniej z psami lub kotami śpią Niemcy (ok. 29 proc. właścicieli), a w USA robi tak już aż niemal połowa - 46 proc. - opiekunów czworonogów.

Opinie lekarzy są podzielone

Spanie ze zwierzęciem to żadna nowinka. Ludzie od wieków wpuszczają psy do swoich łóżek dla ogrzania się i ochrony. W niektórych kulturach zwyczaj ten utrzymał się nawet w języku. „Noc na trzy psy” to aborygeńskie określenie bardzo zimnej nocy, kiedy dla utrzymania ciepła trzeba wpuścić do sypialni aż trzy dingy.

Dzisiaj jednak na pierwszym miejscu stawia się zdrowie i higienę.

Czy zdrowo jest spać w jednym łóżku ze zwierzęciem? Odpowiedź jest złożona. Jeszcze do niedawna lekarze przeważnie odradzali spanie ze zwierzętami, powołując się na zaburzenia snu. Dzisiaj jednak kolejne badania wskazują na korzyści, jakie czerpią ludzie wpuszczający pupila do własnego łóżka.

Czy powinieneś wprowadzić ten zwyczaj w swoim domu, czy może przeciwnie - pora wyeksmitować swojego zwierzaka z sypialni?

Zalety spania z psem lub kotem

Badania przywoływane przez weterynarz Jane Sykes na łamach Washington Post i doktora Michaela J. Breusa w Psychology Today wskazują, że spanie z ukochanym pupilkiem w jednym łóżku uspokaja, a więc może polepszać sen.



FOT. KSENIYA OVCHINIKOVA, GETTY IMAGES

Poznaj korzyści i wady spania z psem lub kotem w jednym łóżku i zdecyduj, czy powinieneś wprowadzić ten zwyczaj w swoim domu

Towarzystwo czworonoga w sypialni pomaga zwalczyć koszmary, obniża ciśnienie krwi, w dłuższej perspektywie wzmacnia odporność.

Badania wskazują, że towarzystwo psa lub kota w łóżku szczególnie dobrze wpływa na kobiety i osoby cierpiące na chroniczne bóle.

No i nie od dzisiaj wiadomo, że posiadacze zwierząt, zwłaszcza psów, są statystycznie zdrowsi od osób, które nie mają żadnych zwierząt.

Opieka nad pupilkiem oznacza więcej ruchu, a więc lepsze ogólne samopoczucie i głębszy, zdrowszy sen.

Ciemna strona dzielenia łóżka z pupilkiem

Nie można jednak zignorować lekarzy, którzy wskazują, że spanie ze zwierzętami ma

też poważne wady. Największą jest zaburzenie snu. Zwiększa się w nocy wydają różne odgłosy i poruszają się, co może utrudniać zdrowy odpoczynek.

● Psy chrapią i sapią, a w fazie snu REM, w którą wchodzi częściej niż ludzie, mogą kopać. Zdarza się, że gwałtownie przebudzone psy odruchowo gryzą, co może być niebezpieczne dla dzieci.

● Koty mają zwyczaj ugniatać łapkami osoby, które szczególnie lubią, zwłaszcza gdy te spoczywają akurat w wygod-

Towarzystwo czworonoga w sypialni pomaga zwalczyć koszmary, obniża ciśnienie krwi, w dłuższej perspektywie wzmacnia odporność

nej, horyzontalnej pozycji. Są też bardziej aktywne w nocy - skaczą po meblach, zrzucają różne przedmioty, a wyrzuczone z sypialni potrafią się awanturować: skakać na drzwi i głośno miauczeć.

Właściciele psów i kotów, którzy śpią z nimi w jednym łóżku, czasem układają się - nawet nieświadomie - w niewygodnych pozycjach, by zapewnić komfort pupilowi, a zapominając o własnym, po czym budzą się sztywni i obolali.

Problemem mogą być też reakcje alergiczne na zwierzęta, które w łóżku leżą wyjątkowo blisko swoich opiekunów, i ogólna higiena - czworonogi, zwłaszcza psy, łatwo się brudzą, więc nie należy wpuszczać ich do własnego łóżka bez wcześniejszej kontroli czystości.

Porady dla osób, które chcą spać ze swoimi zwierzętami

By wygodnie i zdrowo spać ze swoim pupilkiem, powinieneś zrobić kilka rzeczy:

● Zadbaj o odpowiednią temperaturę w sypialni. Idealna do spania wynosi ok. 16-18 st. Celsjusza, do 20 st. Pamiętaj, że towarzystwo zwierzęcia, zwłaszcza dużego psa, da ci dodatkowe ciepło. Kiedyś była to ważna korzyść, ale dzisiaj trzeba raczej pilnować, by się nie przegrzać.

● Zapewnij sobie i pupilowi odpowiednio duże łóżko. Każdy ze śpiących powinien mieć wystarczająco dużo miejsca, by wygodnie się ułożyć. Nie powinieneś pozwalać zwierzęciu spać na samym sobie. Dobrym pomysłem jest też zorganizowanie pupilowi alternatywnego legowiska

gdzieś w sypialni, ale poza łóżkiem, by mógł się tam ułożyć, jeśli z jakiegoś powodu zrobi mu się (lub tobie) niewygodnie.

● Dbaj o higienę. Regularnie odrobaczaj swojego zwierzęcia, a przed wpuszczeniem do łóżka przecieraj go wilgotną szmatką (dotyczy to także kotów).

Regularnie kąp psa. Zmieniaj pościel co najmniej raz na tydzień lub częściej, jeśli twój zwierzak zostawia na niej dużo sierści.

● Zapewnij zwierzęciu ruch przed snem. Wyprowadź psa lub pobaw się z kotem tuż przed spaniem. Zużycie części energii ułatwi im uspokojenie się i spokojny sen.

Zadbaj, by pies załatwił się przed snem, żebyś nie musiał wypuszczać go na zewnątrz w środku nocy.



Bliskość drugiej osoby wpływa zarówno na nasze samopoczucie psychiczne, jak i na stan zdrowia

Małżeństwo a ryzyko rozwoju cukrzycy

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Ekspert od dawna bada korzyści zdrowotne wynikające z bycia w małżeństwie. W zdecydowanej większości pozostawanie w stałym związku wychodzi na zdrowie szczególnie osobom starszym.

W najnowszym badaniu sprawdzono powiązanie stanu cywilnego i jakości małżeństwa ze średnim poziomem cukru we krwi u seniorów. Czy życie z ukochaną osobą wpłynęło pozytywnie na stan ich zdrowia?

Małżeństwo i konkubinaty mają wpływ na poziom cukru we krwi

Na poziom cukru we krwi, a tym samym na rozwój cukrzycy typu 2, ma wpływ wiele czynników, m.in. dieta, aktywność fizyczna, stres i niektóre leki. Naukowcy poszli o krok dalej i sprawdzili, jak na poziom glukozy wpływa bycie w stałym związku.

Badaczki z Uniwersytetu w Luksemburgu obserwowały przez dziewięć lat (od 2004 roku) 3300 osób mieszkających w Anglii, będących w wieku od 50 do 89 lat, które nie chorowały wcześniej na cukrzycę. Wzięły pod uwagę ich:

- stan cywilny,
- wsparcie ze strony współmałżonka,
- napięcia pomiędzy partnerami.

Wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie medycznym „BMJ Open Diabetes Research & Care”.

Jak się okazuje, bycie w stałych związkach było związane ze spadkiem poziomu HbA1c (hemoglobiny glikowanej, monitorowanej w leczeniu cu-

krzycy) o 0,21 procent. Oznacza to, że u badanych występowało mniejsze prawdopodobieństwo zachorowania na cukrzycę typu 2. Wyniki wcześniejszych badań sugerują, że spadek średniej wartości HbA1c o 2,1 proc. zmniejszyłby liczbę nadprogramowych zgonów o 25 proc.

Czy jakość związku ma znaczenie w kontekście naszego zdrowia?

Wraz z wiekiem ilość relacji społecznych zaczyna być ograniczona, a rola partnera życiowego zaczyna mieć dla osób starszych coraz większe znaczenie. Badaczki sprawdziły, czy jakość relacji ma wpływ na poziom glukozy we krwi.

– Relacje małżeńskie lub w konkubinacie były odwrotnie proporcjonalne do poziomu cukru we krwi, niezależnie od charakteru wsparcia małżeńskiego lub pojawiających się napięć – powiedziała jedna z autorek badania Katherine Ford i dodała, że osoby samotne powinny otrzymać wsparcie, aby zmniejszyć ryzyko wystąpienia cukrzycy.

Co ciekawe, Paul Dolan z London School of Economics w swojej książce „Happy Ever After” opublikował wyniki ankiety, z której wynikało, że żonaci mężczyźni żyją dłużej i są zdrowsi, ale w przypadku kobiet sytuacja wygląda odwrotnie – to wolne panie są szczęśliwsze od zamężnych koleżanek i tych, które zostały matkami. Zakłada się także, że to singielki będą żyły dłużej.

Mając to na uwadze, warto zadbać o to, aby związek był równie wartościowy dla obu stron, a kobiety czerpały z niego tyle samo dobrego, co panowie.

Menopauza to nie tylko uderzenia gorąca. Wiąże się też ze zmianami w mózgu

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

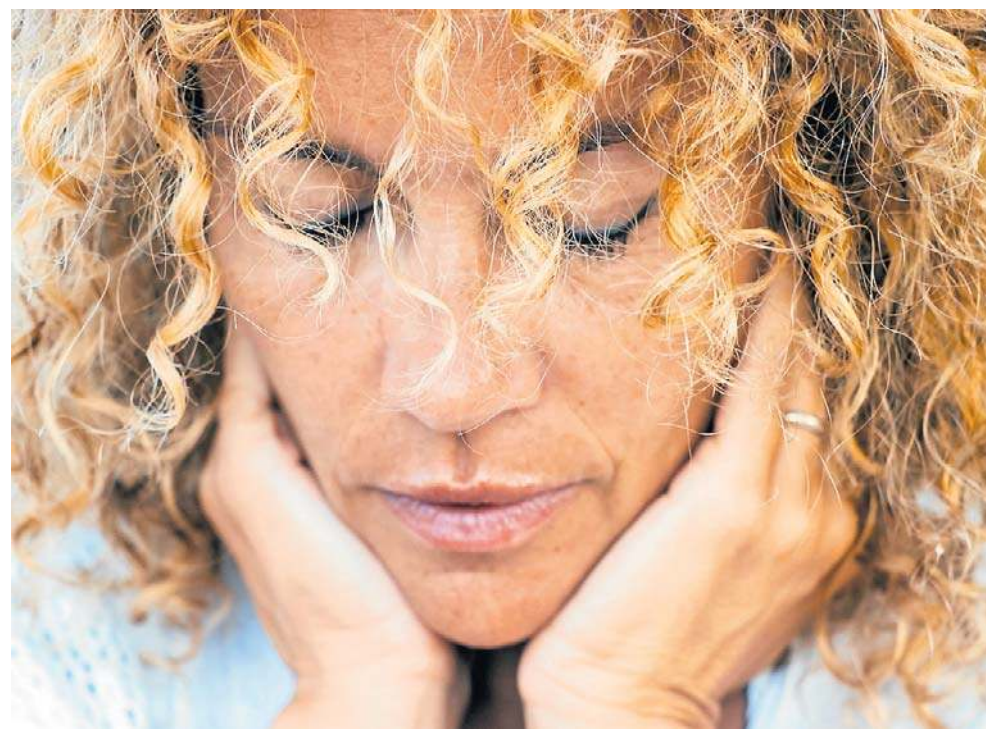
Menopauza wiąże się ze zmniejszeniem objętości istoty szarej w kluczowych obszarach mózgu, a także ze zwiększonym poziomem lęku i depresji oraz trudnościami ze snem.

Menopauza to etap w życiu kobiety, w którym dochodzi do zaniku miesiączkowania na skutek spadku poziomu hormonów. Najczęściej występuje między 45. a 55. rokiem życia. Towarzystwem jej między innymi uderzenia gorąca, pogorszenie samopoczucia, zaburzenia snu. Już wcześniej łączono menopauzę z pogorszeniem funkcji poznawczych: pamięci, uwagi i języka.

Aby łagodzić skutki tego okresu, zwłaszcza objawy depresyjne i problemy ze snem, wielu kobietom zaleca się hormonalną terapię zastępczą (HTZ). W Anglii w 2023 roku z tej formy leczenia korzystało około 15 procent kobiet. Mimo to wiedza na temat wpływu menopauzy oraz późniejszego stosowania HTZ na funkcjonowanie mózgu, zdolności poznawcze i zdrowie psychiczne nadal pozostaje niepełna.

Badacze z uniwersytetu w Cambridge wykorzystali dane zgromadzone w brytyjskim Biobanku, analizując informacje dotyczące blisko 125 tysięcy kobiet. Uczestniczki zaklasyfikowano do trzech grup: kobiet przed menopauzą, kobiet po menopauzie, które nie korzystały z hormonalnej terapii zastępczej (HTZ), oraz kobiet po menopauzie stosujących HTZ.

Oprócz wypełniania ankiet odnoszących się do przebiegu



Już wcześniej łączono menopauzę z pogorszeniem funkcji poznawczych

menopauzy, kondycji psychicznej, jakości snu oraz ogólnego stanu zdrowia część kobiet została poddana ocenie funkcji poznawczych, obejmującej m.in. testy pamięci i szybkości reakcji. Dodatkowo u około 11 tysięcy uczestniczek wykonano badanie rezonansem magnetycznym (MRI), co umożliwiło szczegółową analizę budowy ich mózgow.

Średni wiek wystąpienia menopauzy w badanej grupie wynosił około 49,5 roku. Z kolei kobiety rozpoczynające hormonalną terapię zastępczą miały przeciętnie około 49 lat.

Analiza wykazała, że kobiety po menopauzie częściej niż kobiety przed menopauzą zgłaszały się po pomoc medyczną do lekarza rodzinnego lub psychiatry z powodu objawów lękowych, nerwicowych bądź depresyjnych. Uzyskiwały one także wyższe wyniki w skalach oceniających nasilenie objawów depresji oraz częściej przyjmowały leki przeciwdepresyjne.

Choć w grupie kobiet stosujących HTZ obserwowano większe nasilenie objawów lęku i depresji w porównaniu do kobiet nie stosujących tej terapii, pogłębiona analiza wskazała, że różnice te istniały już przed okresem menopauzy. Autorzy badania sugerują, że w części przypadków decyzja o wdrożeniu HTZ mogła być podejmowana z wyprzedzeniem, w oczekiwaniu na możliwe nasilenie dolegliwości menopauzalnych.

Ponadto kobiety po menopauzie częściej zgłaszały problemy ze snem, takie jak bezsenność, skró-

cony czas snu oraz uczucie przewlekłego zmęczenia. Największe nasilenie zmęczenia deklarowały kobiety korzystające z HTZ, mimo że długość snu w tej grupie nie różniła się istotnie od tej obserwowanej u kobiet po menopauzie niestosujących leczenia hormonalnego.

Większość kobiet przechodzi menopauzę i może to być wydarzenie zmieniające życie niezależnie od tego, czy stosują HTZ, czy nie. Zdrowy styl życia – na przykład ćwiczenia, aktywność fizyczna i zdrowa dieta – jest szczególnie ważny w tym okresie, aby złagodzić niektóre z jej skutków. Wszyscy musimy jednak być bardziej wyczuleni nie tylko na zdrowie fizyczne, ale także psychiczne. Wszyscy musimy jednak być bardziej wyczuleni nie tylko na zdrowie fizyczne, ale także psychiczne. Wszyscy musimy jednak być bardziej wyczuleni nie tylko na zdrowie fizyczne, ale także psychiczne. Wszyscy musimy jednak być bardziej wyczuleni nie tylko na zdrowie fizyczne, ale także psychiczne.

Menopauza wydawała się również wpływać na funkcje poznawcze. Kobiety po menopauzie, które nie stosowały HTZ, miały wolniejszy czas reakcji niż kobiety, które jeszcze nie rozpoczęły menopauzy lub stosowały HTZ. Nie było jednak istotnych różnic między tymi trzema grupami, jeśli chodzi o zadania pamięciowe.

– Wraz z wiekiem nasz czas reakcji staje się wolniejszy – to po prostu część naturalnego procesu starzenia, który dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Wyobraź sobie, że ktoś zadaje ci

pytanie w quizie – chociaż nadal możesz udzielić prawidłowej odpowiedzi jako młoda osoba, młodsze osoby bez wątpliwości osiągnęłyby to znacznie szybciej. Menopauza wydaje się przyspieszać ten proces, ale HTZ wydaje się go hamować, nieznacznie spowalniając proces starzenia – przyznała dr Katharina Zühlsdorff z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Cambridge. W obu grupach kobiet po menopauzie badacze stwierdzili wyraźne zmniejszenie objętości istoty szarej – części mózgu zawierającej ciała neuronów, kluczowej dla przetwarzania informacji, kontroli ruchu oraz funkcji związanych z pamięcią i regulacją emocji. Zmiany te były szczególnie widoczne w obrębie hipokampa, odpowiadającego za tworzenie i utrwalanie wspomnień, kory entorhinalnej, pełniącej rolę pośrednika w przekazywaniu informacji między hipokampem a innymi obszarami mózgu, a także w przedniej korze obręczy, która odgrywa istotną rolę w kontroli emocji, podejmowaniu decyzji oraz utrzymywaniu uwagi.

– Obszary mózgu, w których zaobserwowaliśmy te różnice, to te, które są zazwyczaj dotknięte chorobą Alzheimera. Menopauza może sprawić, że kobiety będą bardziej podatne na tę chorobę w późniejszym okresie. Choć nie jest to pełna historia, może to pomóc wyjaśnić, dlaczego obserwujemy prawie dwa razy więcej przypadków demencji u kobiet niż u mężczyzn – dodała prof. Barbara Sahakian, główna autorka badania.

Najpierw stracił ojca, później syna. Próbowano wymazać jego zasługi i odebrać praktykę

Katarzyna Waś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Prof. dr hab. n. med. Michał Zembala, wybitny polski kardiochirurg, w szczerej rozmowie ze Stroną Zdrowia.

Katarzyna Waś-Zaniuk, Strona Zdrowia: W młodości ważne miejsce w Pana życiu zajmowała muzyka. Chodził Pan do szkoły muzycznej, grał na fortepianie, był Pan także zafascynowany grą na gitarze. Jakie cechy charakteru i umiejętności ukształtowała w Panu ta muzyczna droga?

Prof. dr hab. n. med. Michał Zembala: Dziś coraz mocniej chcę wrócić do tej pasji, prawdziwego sposobu wyrażenia emocji, zrozumiałego dla wszystkich bez wyjątku. Muzyka, prócz technicznej strony, niesie ze sobą ogromny przekaz. Inspirowany twórczością, muzycznym geniuszem twórców balansowałem między melancholią i samoalienacją Watersa, a przestrzenną wirtuozerią gitary Gilmoura. Czy coś z tego pomogło w drodze lekarza? Muzyka Floydów jest ze mną po dziś dzień, podobnie jak progressive house i jego arabskie odmiany.

W latach 2018-2022 pełnił Pan funkcję ordynatora Oddziału Kardiochirurgii, Transplantacji Serca i Płuc oraz Mechanicznego Wspomagania Krążenia w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu. W tamtym czasie udało się osiągnąć rekordową liczbę przeszczepień serca w Polsce. Co zdecydowało o tym sukcesie?

To był dobry czas. Wspominam te lata zarówno z nostalgią, jak i dumą. To czas, w którym nie tylko zanotowaliśmy imponujący wzrost wykonanych transplantacji serca, ale również spektakularną poprawę wyników leczenia zarówno w wymiarze wczesnym, jak i odległym. Całość tej zmiany została przez nasz zespół szczegółowo opisana i opublikowana.

Jak wspomina Pan pracę z własnym ojcem, profesorem Marianem Zembalą?

Praca z ojcem bywała trudna, zawsze jednak opierała się na szacunku i zrozumieniu, bo mimo wielu płaszczyzn niezgody jedna pozostawała zawsze zgodna - dobro chorego. Do tego w finale odwoływał się każdy spór, do pytania: „Co byłoby najlepsze dla tego chorego czy dla tej chorej? Jakie rozwiązanie? Moje czy twoje?”. Ojciec był człowiekiem wymagają-



Michał Zembala: Empatia, rozumiana jako umiejętność odczuwania i współprzeżywania emocji czy spojrzenia drugiego człowieka, powinna być fundamentem pracy lekarza

cym, nieraz apodyktycznym, ale w głębi niezwykle dobrym, uczynnym, pozbawionym załości czy zazdrości, zawsze stającym po stronie słabszego.

W pracy kardiochirurga niewątpliwie zdarzają się sytuacje wymagające szybkiego reagowania i podejmowania trudnych decyzji. Czy może Pan podzielić się historią najtrudniejszego zabiegu?

Rzeczywiście, kardiochirurgia, podobnie jak inne specjalności zabiegowe, wymaga szybkich decyzji. Szybkich i chciałoby się powiedzieć - zawsze trafnych. Chirurg myśli algorytmicznie: tak - nie. Każda z tych dwóch ścieżek dzieli się na kolejne i kolejne. Za każdą decyzją stoi jednak odpowiedzialność, każda, przynajmniej w założeniu, jest elementem wcześniejszej podjętej strategii. Tych trudnych zabiegów było sporo. Jednak w kardiochirurgii „najwyższego ryzyka” techniczne umiejętności chirurga są wtórne do umiejętności pracy zespołu anestezyjologów, fizjoterapeutów, dietetyków i pielęgniarek. I paradoksalnie, nie tyle do technicznych umiejętności tegoż zespołu, co do osobistego i intelektualnego zaangażowania każdego z jego członków. W tym tkwi zarówno piękno zawodu, jak i jego przebieżność. W tej zależności od zaangażowania innych. W tym też tkwi największa trudność szefa kardiochirurgii:

w stworzeniu koherentnego, spójnego, zaangażowanego zespołu, którego podstawą działania jest wspólne zaufanie.

Jakie przeciwwskazania medyczne mogą uniemożliwić przeprowadzenie przeszczepu serca?

Pierwszym, podstawowym, jest skrajnie ciężki stan chorego, który z uwagi na choroby dodatkowe lub stan ogólny w zgodnej opinii specjalistów nie rokuję przeżycia. To trudna decyzja, którą zespół musi podjąć wspólnie. Dalej, mówiąc już o tych książkowych, jest utrwalone nadciśnienie płucne, czyli stan, w którym na skutek choroby serca lub płuc doszło do tak istotnej przebudowy drobnych naczyń krwionośnych, że stanowią one wysoki opór dla tłoczącej doń krew prawej komory serca. Trzecim - aktywna lub niedawno przeżyta choroba nowotworowa lub układowa, która zgodnie z jej naturalną, znaną nam historią, w istotny sposób wpłynie na przeżycie chorego. Kontrowersyjnym, i tutaj muszę się chwilę zastanowić, jest wiek chorego. Choć zawsze byłem przeciwnikiem stawiania tej bariery, uznając ją za arbitralną, to jednak muszę się zgodzić, że starsi biorcy (powyżej 65. roku życia) przechodzili zabieg przeszczepienia gorzej, a ich rehabilitacja zwykle była długa, zmudna, obciążona ryzykiem niepowodzenia. Po-

wodem nie jest wiek sam w sobie, a zaawansowanie chorób towarzyszących.

Czy w pracy kardiochirurga zetknął się Pan z procedurami, które w innych krajach są dozwolone lub standardowe, a w Polsce nie można ich przeprowadzić?

Nie. Muszę przyznać, że kardiochirurgia polska jest na dobrym, europejskim poziomie, jeśli chodzi o możliwości techniczne, wyposażenie sal operacyjnych, dostępność do technologii medycznych. Czego brakuje? Otwarcia w raportowaniu wyników, bo to zawsze rodzi podejrzenia, że coś jest zatajone. Tym czymś w medycynie zawsze pozostaje jakość. A dobra jakość zawsze się obroni.

Prowadzi Pan własny kanał o nazwie „O sercu inaczej” na platformie YouTube.

Czy jego głównym celem jest przede wszystkim edukacja pacjentów, czy również budowanie rozpoznawalności i docieranie do szerszego grona osób zainteresowanych konsultacją? Program „O sercu inaczej” powstał przede wszystkim z potrzeby przekazania informacji choremu w sposób zrozumiały, przystępny i taki bardziej ludzki. Od zawsze uważałem, że świadomy pacjent, znający istotę swojej choroby, sposoby jej leczenia, możliwe powikłania i rokowanie, to najlepszy pa-

cient z jakim lekarz ma przywilej rozmawiać. Już sam fakt, że tak świadomy pacjent wybiera właśnie takiego, a nie innego lekarza, jest wyróżnieniem. Taki chory czy chora ma zupełnie inne oczekiwania, zupełnie inną świadomość choroby, co sprawia, że podnosi poziom rozmowy z lekarzem na zupełnie inny poziom - zarówno zaufania, jak i wiedzy.

W 2025 roku objął Pan funkcję Kliniki Kardiochirurgii Wojskowego Instytutu Medycznego - Państwowego Instytutu Badawczego z jasno zdefiniowanym planem rozwojowym, obejmującym m.in. integrację działalności klinicznej i naukowo-badawczej oraz rozwój nowoczesnych technologii czy kardiochirurgii robotycznej. Jakie zadania ma Pan do wykonania w najbliższych miesiącach?

To prawda. Dziękuję panu generałowi, profesorowi Gielera-kowi, za zaufanie, ale i za odważną wizję rozwoju medycyny sercowo-naczyniowej w szpitalu na Szaserów. Kardiochirurgia współczesna jest sztuką mocnego współdziałania z interwencyjną kardiologią, której rozwój po wielokroć wyprzedził już dynamikę innowacji w kardiochirurgii. Stąd i nakreślona strategia rozwoju Kliniki Kardiochirurgii WIM jako ośrodka specjalizującego się w chirurgii małoinwazyjnej, precyzyjnej, endoskopowej, endowaskularnej i robotycznej. Chcemy leczyć nowoczesnie, ale przede wszystkim bezpiecznie, z troską o chorego. Działalność naukowo-badawcza rozpoczęła się jeszcze w ubiegłym roku wraz z uruchomieniem pierwszego badania klinicznego. Zaczęliśmy od udziału w międzynarodowym rejestrze, a w przygotowaniu są kolejne projekty.

Przygotowując się do wywiadu, rozmawiałam z lekarkami pracującymi w szpitalach. Zapytałam, zachowawczy spotkały się z zachowaniami seksistowskimi, dyskryminacją ze względu na płeć lub lekceważeniem ze strony kolegów lekarzy. Odpowiedzi były twierdzące. Okazuje się, że podteksty seksualne czy zadawanie pytań w stylu: „Po co kobieta pcha się na męską specjalizację?” to wciąż chleb powszedni w wielu polskich placówkach medycznych. Proszę powiedzieć, jaka byłaby Pana reakcja, gdyby do podobnych incydentów doszło na terenie kierowanej przez Pana placówki?

Siłą zespołu, prócz kompetencji jego członków, jest ich różno-

rodność. W moim zespole pracują z równym zaangażowaniem kobiety, mężczyźni, osoby homoseksualne jak i neuronienormatywne, o różnych poglądach politycznych i religijnych. Ważne jest, by grupa nauczyła się dostrzegać w tym wartość - dobro. Jeden incydent tego typu zasługuje na stanowcze zwrócenie uwagi i indywidualną rozmowę, bo ona jest podstawą zrozumienia postaw i zachowań. Ponowne zdarzenie uznałbym za niedopuszczalne i wymagające stosownych kroków dyscyplinarnych.

Wielu pacjentów oceniło Pana na Znanym Lekarzu jako bardzo empatycznego. Do czego potrzebna jest empatia w pracy lekarza?

Empatia, rozumiana jako umiejętność odczuwania i współprzeżywania emocji czy spojrzenia drugiego człowieka, powinna być fundamentem pracy lekarza, którego misją jest nieść pomoc bliźniemu. Nie sposób leczyć, nie umiając choć na moment spojrzeć oczami leczonego. Nie mówię o nadmiernym, nieraz paraliżującym współprzeżywaniu choroby, a o umiejętności patrzeć na problem z perspektywy chorego. Do zrozumienia jego czy jej lęków, obaw, niepewności i umiejętności ich zarządzania.

Jest Pan człowiekiem, który próbował wyciągnąć własne dziecko z uzależnienia. Co pomogło Panu przetrwać najtrudniejsze momenty po śmierci syna - Mateusza?

Ostatnie trzy lata były dla mnie wyjątkowo trudne. Po stracie ojca próbowałem wielokrotnie podważyć moją reputację jako lekarza i człowieka, wymazać wcześniejsze zasługi i odebrać mi możliwość praktykowania medycyny transplantacyjnej, którą kochałem. Tragedia mojego syna była jak kamień, który przygniótł trzymające się krawędzi palce. Jestem katolikiem, ale bliska jest mi także symbolika obecna w innych religiach. Opowieść o drodze, na której człowiek upada pod ciężarem życia, a mimo to wstaje i idzie dalej, czasem z pomocą nieznanego, czasem dzięki bliskim, stała się dla mnie ważnym punktem odniesienia. Przerwałem, bo wierzę w głęboki sens drogi, tego ciągłego wstawania. Nie w jej męczeństwo, lecz w nagrodę życia ponad czasem z tymi, którzy odeszli. To poczucie łączności z ojcem i synem, wsparte miłością mojej rodziny, jest ogromną siłą.

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

PLASTRY ZDROWOTNE

Czym są plastry zdrowotne?

W dzisiejszym świecie wellness plastry zajmują szczególne miejsce. Nie są lekami, nie są prawdziwymi urządzeniami medycznymi, ale nie są też zwykłymi kosmetykami. Funkcjonują w niejednoznacznej przestrzeni alternatywnego wellness - obszaru, który składa wielkie obietnice przy minimalnych wymaganiach. Nie trzeba zmieniać nawyków ani zatrzymywać się na chwilę: wystarczy przykleić plaster i iść dalej. Ich przekaz jest bezpośredni, uspokajający, często emocjonalny. Mówią o energii, równowadze, spokoju, koncentracji. Obrazy krążące w internecie również przyczyniają się do wzmocnienia tego wizerunku. Kiedy celebryta zostaje sfotografowany z plastrem „antystreso-

wym” na ramieniu lub na nadgarstku, efekt jest natychmiastowy. Zdarzyło się to również niedawno, a sprawa została przeanalizowana przez artykuł Fielding Graduate University, który podkreślił kluczową kwestię: widoczność w mediach zwiększa zaufanie do produktu, ale nie mówi nic o jego rzeczywistej skuteczności. Fakt, że znana osoba nosi plaster, nie jest dowodem naukowym, ale działa na poziomie psychologicznym, normalizując i czyniąc ten gest pożądanym.

Co nauka mówi o wchłanianiu przez skórę?

Kluczową obietnicą plasterów zdrowotnych jest mechanizm przenikania przez skórę - założenie, że zawarte w nich substancje mogą przedostać się do organizmu. Tego typu rozwiązania są znane medycynie

od lat, jednak skuteczność tej metody jest możliwa wyłącznie w ściśle określonych warunkach. Plastry nikotynowe czy hormonalne to efekt dekad badań, prób klinicznych i rygorystycznych regulacji. Zawarte w nich związki są starannie selekcjonowane, tak by mogły pokonać wyjątkowo wymagającą i selektywną barierę, jaką stanowi ludzka skóra. W przypadku plasterów wellness zmienia się dyskurs. Witaminy, ekstrakty roślinne, adaptogeny i minerały nie mają takich samych właściwości chemicznych, jak leki przeznaczone do wchłaniania przez skórę. Różne badania naukowe, w tym te cytowane również przez „National Geographic”, wskazują, że skóra

jest znacznie bardziej skuteczna w blokowaniu wnikania substancji niż w ich przepuszczaniu. To sprawia, że jest mało prawdopodobne, aby wiele z deklarowanych składników faktycznie dotarło do krwiobiegu w znaczących ilościach. Badania porównawcze wykazały również, że plastry witaminowe nie zapewniają takich samych poziomów składników odżywczych, jak suplementacja doustna. Interesującym faktem jest jednak to, że wiele osób nadal zgłasza uczucie korzyści. Wchodzi tu w grę często niedoceniany aspekt. Lepsze samopoczucie nie zawsze wiąże się z mierzalną zmianą w organizmie. Efekt placebo



jest rzeczywistą, udokumentowaną reakcją i nie należy go mylić z poglądem, że „wszystko jest fałszywe”. Jeśli dana osoba odczuwa większy spokój lub koncentrację po zastosowaniu plastra, to uczucie to naprawdę istnieje, nawet jeśli nie jest związane z wchłanianiem deklarowanego składnika. Analiza Fieldinga wyjaśnia to jasno: akt dbania o siebie, zwłaszcza gdy jest widoczny i świadomy, może wpływać na stan emocjonalny. Plastry stają się zatem rodzajem fizycznego przypomnienia. Są tam, na skórze, aby przypomnieć ci, że robisz coś, aby poczuć się lepiej. W tym sensie funkcjonują bardziej jako narzędzia psychologiczne niż rozwiązania fizjologiczne. Jest jeszcze jeden element, którego nie należy ignorować: te plastry mogą być widoczne, a w świecie społecznym liczy się to, co widzisz. Noszenie ich

komunikuje troskę o własne samopoczucie, inwestowanie w siebie, przynależność do pewnej idei zdrowia.

Czy plastry działają?

Długotrwały stres, chroniczne zmęczenie czy problemy z koncentracją rzadko są przypadkowe - częściej wynikają z trybu życia, warunków pracy, relacji z innymi czy braku snu. W tym sensie plastry zdrowotne trafiają w autentyczną potrzebę, lecz odpowiadają na nią w formie szybkiego, indywidualnego i komercyjnego gestu. Nie muszą być całkowicie nieskuteczne, ale nie stanowią też rozwiązania na miarę składanych obietnic. Na obecnym etapie wiedzy naukowej zalecana jest ostrożność: brakuje rzetelnych, niezależnych badań klinicznych, które jednoznacznie potwierdzałyby ich biologiczne działanie.

Poznaj zdrowotną moc soczewicy

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Przez długi czas soczewica uchodziła jedynie za sycący dodatek, dziś jest gwiazdą zdrowej kuchni. Te rośliny strączkowe to prawdziwe bomby białkowe i sprzymierzeńcy klimatu.

Kiedy myślimy o soczewicy, często czujemy w nosie zapach gulaszu babci albo mamy przed oczami egzotyczne obrazy indyjskich targowisk.

- Wielu konsumentów sądzi, że soczewica pochodzi z Indii lub z krajów orientalnych - mówi Anika Holtey, niemiecka przedstawicielka targowa kanadyjskiej soczewicy. - Tymczasem to Kanada jest największym jej eksporterem na świecie. Indie w dużej mierze zużywają własne zbiory.

Niemcy importują rocznie około 40 000 ton soczewicy. Około 25 procent pochodzi z Kanady. Przede wszystkim z prowincji Saskatchewan, położonej w sercu kraju i znanej z rozległych prerii. Ta przestrzeń jest potrzebna, ponieważ soczewica uprawiana jest w ramach zrównoważonego płodozmianu wraz z innymi zbożami, co oznacza mniej chwastów i mniej chorób. Poza tym soczewicę wysiewa się jako siew bezpośredni, czyli gleba między zbiorami nie jest orana - chroni to przed erozją i sprzyja bioróżnorodności.

Nie tylko to sprawia, że soczewica jest atrakcyjna w diecie przyjaznej klimatowi: rośliny wiążą azot w glebie. To oszczędza nawozy azotowe. Według



Soczewica sprawdza się jako treściwy i pożywny zamiennik mięsa. Te rośliny strączkowe to prawdziwe bomby białkowe i sprzymierzeńcy klimatu. Pod względem zdrowotnym wszystkie soczewice grają w najwyższej lidze

Holtey soczewica ma wręcz ujemny bilans CO₂, ponieważ magazynuje w glebie więcej dwutlenku węgla niż uwalnia się przy jej uprawie.

Soczewicę uprawiają także niemieccy rolnicy - ponownie, bo w latach 60. XX wieku na Jurze Szwabskiej, gdzie „soczewica ze spätzlami” uchodzi w końcu za danie narodowe, soczewica była niemal wymarła. Uprawa tej „potrawy biedoty” była pracochłonna.

Import był tańszy. - Soczewica z Jury zaginęła w dobrobycie - mówi rolnik ekologiczny Franz Häußler.

Jest on częścią spółdzielni około 150 rolników ekologicznych, którzy przywracają do życia tę starą roślinę uprawną i opowiada „Sagę o Alb-Leisa”, przy czym Leisa to szwabskie słowo na soczewicę. Sama saga ma niemal kryminalny charakter.

Na początku lat 80. małżeństwo nauczycieli Hildrun i Wolfdemar Mammel zrezygnowało z pracy, ponieważ jako samowystarczalni rolnicy chcieli m.in. uprawiać soczewicę. Jednak stare nasiona soczewicy z Jury zniknęły.

Decydująca wskazówka prowadziła do Rosji. - W banku

genów Instytutu Wawilowa w Petersburgu przechowywano jeszcze kilka ziarenek. Tam zaopiekowali się starymi odmianami i podarowali nam garść - opowiada Häußler.

Zbiór jest pracochłonny: soczewica nie rośnie samodzielnie, potrzebuje rośliny podporowej, takiej jak lnicznik siewny lub jęczmień, po której może się piąć. Po zbiorze mieszkankę trzeba rozdzielić, oczyścić i wysuszyć, jednak wysiłek się opłaca ze względu na smak.

- Soczewica z Jury jest raczej jędrna, nie rozgotowuje

WAŻNE

Przygotowanie soczewicy

- Mycie: przed gotowaniem zawsze przepłukać soczewicę na sicie pod zimną wodą, aby usunąć brud i kurz.
- Aromatyczne połączenia: soczewica dobrze znosi wyrazistych partnerów. Pfannebecker poleca łączenie jej z łososiem lub fetą w sałatce. Zimą świetnie sprawdzają się treściwe soczewice w sosie śmietanowo-musztardowym.
- Dobre zestawienia: aby zwiększyć biologiczną wartość białka roślinnego, najlepiej łączyć soczewicę z pełnoziarnistymi produktami zbożowymi, np. z pieczywem, ryżem lub z jajkiem.
- Strawność: osoby wrażliwe powinny podczas gotowania używać przypraw takich jak kminek, koper włoski lub imbir.
- Spożywanie na surowo: nigdy! Surowe rośliny strączkowe zawierają substancje trudno przyswajalne, częściowo trujące. Zawsze muszą być ugotowane. Soczewica z puszki jest już wstępnie ugotowana.
- Sól i kwas: rośliny strączkowe można solić już podczas gotowania. Nie wydłuża to czasu gotowania ani nie powoduje, że pozostaną twarde. Uwaga: ocet lub sok z cytryny rzeczywiście powinny trafić do garnka dopiero na samym końcu, ponieważ mogą spowolnić proces gotowania.
- Moczenie: soczewicy nie trzeba konieczności moczyć, ale może to poprawić jej strawność i skrócić czas gotowania.

się na papkę i ma orzechowy, ziemisty aromat - zachwyca się Häußler.

Niezależnie od tego, czy z Kanady, czy z Jury Szwabskiej - pod względem zdrowotnym wszystkie soczewice grają w najwyższej lidze.

- Soczewica to prawdziwy pakiet wartości odżywczych - mówi Inga Pfannebecker. Książka kucharska tej kucharki i dietetyczki, „Linsen, Kichererbsen & Co.”, pokazuje, jak pysznie można ją przyrządzić.

Zwłaszcza w czasach rosnących cen żywności soczewica jest niedrogą alterna-

tywą dla mięsa i sera. Wcale nie trzeba od razu zostawać wegetarianinem. Pfannebecker poleca „rozciąganie” dań mięsnych - na przykład w klopsikach czy sosie bolońskim można do 50 procent mielonego zastąpić czerwoną soczewicą.

Ponieważ soczewica działa jak gąbka na smak, wchłania aromaty i w gotowym daniu prawie nie rzuca się w oczy. Efekt: mniej tłuszczu, mniej cholesterolu, więcej błonnika i - oczywiście - niższe koszty. Do tego dochodzą żelazo, cynk i witaminy z grupy B.

REKLAMA

0011476366

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

z dnia 11.02.2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) Starosta Powiatu Białostockiego zawiadamia, że na wniosek (**AR.6740.3.20.2025**) **Wójta Gminy Poświętne**, złożony w dniu 18.08.2025 r., skorygowany i uzupełniony po postanowieniu w dniu 5.02.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej **przebudowę z rozbudową dróg gminnych Nr 106377 B, 160216 B i 160272 B w miejscowości Porosi Giłuchy w km 0+000 – 1+290 (gm. Poświętne)** na działkach o nr geod: 20/3, 5/2, 20/1, 19, 24, 4/28, 8/9 - obręb 0026 Porosi Giłuchy jedn. ewid. 200208_2 gm. Poświętne; 274, 275, 201/4 - obręb 0027 Porosi Wojsławy jedn. ewid. 200208_2 gm. Poświętne. Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem budowlanym obejmuje: budowę jezdni, poboczy i zjazdów. **Z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości: obręb 0026 Porosi Giłuchy jedn. ewid. 200208_2 gm. Poświętne:** nr geod. 4/13 na działki nr 4/28 i 4/29; nr geod. 8/1 na działki nr 8/9 i 8/10; **obręb 0027 Porosi Wojsławy jedn. ewid. 200208_2 gm. Poświętne:** nr geod. 201/3 na działki nr 201/4 i 201/5. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej Nr 106377 B:** nr geod. 4/28, 8/9 - obręb 0026 Porosi Giłuchy, jedn. ewid. 200208_2 gm. Poświętne; nr geod. 201/4 - obręb 0027 Porosi Wojsławy, jedn. ewid. 200208_2 gm. Poświętne. Zawiadomienie i doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie gminy, tj. od dnia **11.02.2026 r.** do dnia **25.02.2026 r.** W terminie do dnia **4.03.2026 r.** w Starostwie Powiatowym w Białymstoku w Wydziale Architektury, ul. Borsucza 2 w Białymstoku, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy **wyłącznie** po uprzednim umówieniu konkretnego terminu wizyty telefonicznie pod numerem 85 740 39 25.

REKLAMA

0011476822

Wójt Gminy Bakalarzewo

informuje,

że w dniach od 11 lutego do 4 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bakalarzewo został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz zawierający informacje o lokalach przeznaczonych do najmu w Gminnej Bibliotece Publicznej, stanowiących własność Gminy Bakalarzewo.

REKLAMA

0011475117



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIEMUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ MIASTA KOLNO

BURMISTRZ MIASTA KOLNO

OGŁASZA DRUGI USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż na własność niezabudowanych działek gruntu położonych na terenie miasta Kolno przy ul. Wojska Polskiego pod **zabudowę garażową:**

1. działka nr 1369/191 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6500 zł, wadium, 400 zł,
2. działka nr 1369/192 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6500 zł, wadium, 400 zł,
3. działka nr 1369/193 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6500 zł, wadium 400 zł,
4. działka nr 1369/194 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6500 zł, wadium 400 zł,
5. działka nr 1369/210 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6500 zł, wadium 400 zł,
6. działka nr 1369/211 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6500 zł, wadium 400 zł,
7. działka nr 1369/212 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6500 zł, wadium 400 zł
8. działka nr 1369/213 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6500 zł, wadium 400 zł
9. działka nr 1369/243 o pow. 29 m², cena wywoławcza 12000 zł, wadium 600 zł
10. działka nr 1369/244 o pow. 29 m², cena wywoławcza 12000 zł, wadium 600 zł.

Księga wieczysta nr: KW LM1L/00035652/9.

Użytek gruntowy: „Bi”- inne tereny zabudowane.

Przetarg odbędzie się w dniu **26 marca 2026 roku o godz. 10.00** w Urzędzie Miasta Kolno, ul. Wojska Polskiego 20, pokój nr 1.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne które wpłacą wymagane wadium w gotówce w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 marca 2026 r.** na konto Urzędu Miasta Kolno BS Kolno 85 8754 0004 0000 8341 2000 0060 (za termin wpływu wadium przyjmuje się wpływ pieniędzy na w/w konto).

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium ulega przepadkowi w razie nie podpisania w wyznaczonym terminie umowy notarialnej przez osobę która przetarg wygrała. Wylicytowana cena sprzedaży podlega zapłacie przed zawarciem umowy notarialnej, do wylicytowanej ceny nieruchomości doliczony będzie 23 % VAT. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego. Z uzasadnionej przyczyny przetarg może być odwołany.

Ogłoszenie o przetargu zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Kolno, w Biuletynie Informacji publicznej UM w Kolnie pod adresem: bip.um.kolno.wrotapodlasia.pl oraz stronie internetowej UM w Kolnie: umkolno.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące danych o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Kolno pokój nr 14 lub pod tel. 86-278-94-54.

BURMISTRZ MIASTA KOLNO
Andrzej Duda

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

Tel. 85 748 96 02

e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

reklama.bialystok@polskapress.pl

REKLAMA

0011477363

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Hajnówka

Nieruchomość położona w obr. Dubiny, gm. Hajnówka, oznaczona nr geod. **758/2 o pow. 0,1590 ha** (w tym: PsIV - O,1403 ha, RIVb - O,0187 ha), KW BI2P/00009034/9.

Cena wywoławcza nieruchomości **90 000,00 zł.**

Wadium **9 000,00 zł** (wpłata w terminie do 9.03.2026 r.)

Przeznaczenie terenu — w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Hajnówka — teren zabudowy zagrodowej w gospodarstwach rolnych połączone z zabudową mieszkaniową jednorodzinną. Brak mpzp.

**Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 2026 r. godz. 9⁰⁰
w siedzibie Urzędu Gminy Hajnówka, pok. nr 37.**

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sołectwie Dubiny oraz opublikowane na stronie internetowej w BIP Urzędu Gminy Hajnówka. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Hajnówka, ul. A. Zina 1, pok. 44, tel. 85 306 78 23.

Wójt Gminy Hajnówka

REKLAMA

0011477240

Starosta Suwalski

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.).

podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 11 lutego 2026 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Suwałkach, przy ul. Świerkowej 60, na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w obrębie Budzisko, gm. Szypliszki, przeznaczonej do oddania w dzierżawę na 3 lata w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA

0011477256

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek z dnia 9.01.2026 r., sprostowany dnia 5.02.2026 r., Zarządu Powiatu Augustowskiego, ul. 3 Maja 29, 16-300 Augustów, reprezentowanego przez Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Augustowie, ul. Wojska Polskiego 54, 16-300 Augustów, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1225B Sztabin – Jaminy – Mogielnice – przez m. Jaminy” w zakresie: budowy drogi utwardzonej o nawierzchni z betonu asfaltowego szerokość jezdni 6,0 m z pobocznymi (z kruszywa naturalnego szerokość od 0,75 m do 1,0 m, utwardzone szerokość od 1,25 m do 2,0 m), przebudowy mostu, przebudowy zjazdów indywidualnych i publicznych, zabezpieczenia podziemnych odcinków sieci uzbrojenia technicznego terenu (sieć telekomunikacyjna i energetyczna), profilowania i oczyszczania istniejących rowów odwadniających. Inwestycja usytuowana będzie na działkach drogowych nr ewid.: 214, 216 obręb Jaminy na działkach, które powstaną w wyniku podziału działek, tj.:

obręb Jaminy

31/9 o powierzchni 0,0115 ha (z podziału dz. 31/5 na dz. nr 31/8 i 31/9)

10/12 o powierzchni 0,0042 ha (z podziału dz. 10/5 na dz. nr 10/11 i 10/12)

30/14 o powierzchni 0,0110 ha (z podziału dz. 30/8 na dz. nr 30/13 i 30/14)

27/15 o powierzchni 0,0348 ha (z podziału dz. 27/3 na dz. nr 27/14 i 27/15)

70/12 o powierzchni 0,0257 ha (z podziału dz. 70/5 na dz. nr 70/11 i 70/12)

(działki oznaczone tłustym drukiem są przeznaczone do włączenia w pas drogi publicznej) oraz na działkach, na których zachodzi konieczność czasowego zajęcia terenu:

- 219, 220 obręb Jaminy – przebudowa zjazdów publicznych,

- 245 obręb Jaminy – przebudowa mostu.

Zgodnie z art. 49 Kpa, informuję, iż zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej (BIP) Starostwa Powiatowego w Augustowie, na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Augustowie, na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Gminy Sztabin oraz w prasie lokalnej. **Obwieszczenie umieszczone w prasie w dniu 11.02.2026 r., na tablicach ogłoszeń i na stronach internetowych w dniach od 11.02.2026 r. do 25.02.2026 r.**

Stosownie do art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego informuję, że strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonymi materiałami w tej sprawie i dokumentacją techniczną oraz zgłaszać uwagi do zebranych materiałów w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Augustowie przy ul. 3 Maja 29 w pokoju nr 15 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.00 w terminie do dnia 4.03.2026 r.

STAROSTA AUGUSTOWSKI

REKLAMA

0011477064

GP.6721.4.2024

Czarna Białostocka, dnia lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Czarna Białostocka

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **od 16 lutego 2026 r. do 18 marca 2026 r.**, w następujących formach:

- **Dyżury projektantów** planu odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czarnej Białostockiej przy ul. Torowej 14A w sali konferencyjnej:
- w dniu 25 lutego 2026 r. w godz. od 15.30 do 17.00,
- w dniu 11 marca 2026 r. w godz. od 15.30 do 17.00;
- **Spotkanie otwarte**, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, odbędzie się w dniu 4 marca 2026 r. o godzinie 16.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czarnej Białostockiej przy ul. Torowej 14A w sali konferencyjnej;
- **Zbieranie uwag** do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko odbędzie się w terminie trwania konsultacji, tj. **od 16 lutego 2026 r. do 18 marca 2026 r.**

Projekt dokumentu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w powyższym terminie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Czarnej Białostockiej.

Z dokumentem zapoznać się można również w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czarnej Białostockiej przy ul. Torowej 14A, pokój 111, w godzinach pracy Urzędu: w poniedziałki w godzinach od 7.30 do 16.00, od wtorku do czwartku od godz. 7.30 do 15.30, w piątek od godz. 7.30 do 15.00 lub uzyskać informacje telefonicznie (tel. 85 713 13 47 w godzinach pracy Urzędu).

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko:

- **w formie papierowej:** poprzez przesłanie pocztą lub doręczone osobiście w punkcie przyjęć korespondencji Urzędu Miejskiego w Czarnej Białostockiej przy ul. Torowej 14A lub na adres Urzędu Miejskiego w Czarnej Białostockiej, ul. Torowa 14A, 16-020 Czarna Białostocka;
- **lub w formie elektronicznej:** poprzez platformę ePUAP (adres elektronicznej skrzynki podawczej: /czarna/SkrytkaESP, poprzez system e-Doręczenia (adres skrzynki: AE:PL-64267-87272-HUSSG-17) lub na adres e-mail: (um@czarnabialostocka.pl).

Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu, którego wzór wynika z Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509) zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Czarnej Białostockiej oraz pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Złożone uwagi zostaną rozpatrzone przez Burmistrza Czarnej Białostockiej. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz. Dane będą przetwarzane w celu prowadzenia postępowania wskazanego w ogłoszeniu. Wnioskodawcom przysługują prawa: do żądania dostępu do własnych danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych i realizacji praw znajduje się pod adresem: <https://bip-umczarnabialostocka.wrotapodlasia.pl/ochronadanychosobowych/klauzula-informacyjna-ogolna-rodo-dla-klientow-urzedu-miejskiego-w-czarnej-bialostockiej.html>.

Polak medalistą olimpijskim! Drugi skok to już była poezja

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozmowa z Wojciechem Toporem, trenerem kadry B reprezentacji Polski w skokach narciarskich, byłym szkoleniowcem i wychowawcą „srebrnego” Kacpra Tomasiaka.

Rozpiera pana dumą? W ubiegłym sezonie Kacper Tomasiak był pana podopiecznym w kadrze B, zatem to pan ukształtował go jako skoczkę.

To wielki sukces Kacpra. Cały czas czuję wielkie emocje, radość i wzruszenie. Polskie skoki przeżywają wspaniałe chwile. Głos mi się łamie i płyną łzy szczęścia. Igrzyska są raz na cztery lata, a Kacper ma zaledwie 19 lat i zdobył srebro już w swoim debiucie na najważniejszej imprezie. Ja natomiast nie patrzę na to w ten sposób, że jeszcze niedawno trenowałem Kacpra i że jest w tym moja szczególnie zasługa.

Cotakiego się stało, że talent Kacpra eksplodował właśnie teraz? Jeszcze w ubiegłym sezonie zajmował miejsca w drugiej dziesiątce Pucharu Kontynentalnego. Niewiele kibiców wiedziało o jego istnieniu.
Kacper jest wielkim talentem. To powtarza każdy trener, który miał okazję i przyjemność z nim pracować. Ma chłodną głowę, potrafi kontrolować emocje, a nerwy ma niemal ze stali.

W czym Tomasiak jest lepszy od innych skoczków?
Odejście z progu, można powiedzieć, że to jest coś wrodzonego. Aż miło patrzeć jak to wykonuje. Już w lecie inni trenerzy, nawet gdy Kacper jeszcze nie wygrywał, podchodzili i mówili, że ma niesamowite



- Czekam na więcej - powiedział po zdobyciu srebrnego medalu olimpijskiego w Predazzo Kacper Tomasiak

predyspozycje. Bo to jest coś wspaniałego jak skacze.

Jak wyglądało od kuchni to dochodzenie Kacpra do tak wielkiej formy? Już w lecie w Pucharze Kontynentalnym spisywał się bardzo dobrze.

W największym skrócie, to we wcześniejszych latach pracowałem z trenerami z pierwszej kadry stosując się do jednego wspólnego planu. W tym roku postanowiłem, że - mówiąc nieskromnie - to ja będę rozdział karty i te przygotowania poszły według mojego pomysłu i systemu. Wiadomo jednak, że nie byłam i nie jestem w tym wszystkim sam. Mam w grupie wielu specjalistów,

którzy nam pomagają. Na wyniki pracuje cały sztab. Bardzo przyczynił się do sukcesu chociażby mój asystent Robert Mateja, który prowadził Kacpra razem ze Sławomirem Hankusem w Szkole Mistrzostwa Sportowego. To zaprocentowało, bo przejście do kadry B Kacpra było fajne, płynne.

Jaką osobą jest Kacper poza skocznią?

Jest skromny, bardzo ułożony i inteligentny. Potrafi celnie zażartować, jest bardzo lubiany przez innych zawodników w grupie.

Nie ma zagrożenia, że po tak wielkim sukcesie może mu

uderzyć do głowy przysłowiowa woda sodowa?

Na pewno nie. Znam Kacpra bardzo dobrze i jestem o tym przekonany.

Skoki Tomasiaka na skoczni normalnej to była perfekcja?

Prawie. W pierwszym skoku od strony technicznej to był świetny skok, nawet z lekkim zapasem, że można było wylądować odrobinę dalej. W drugiej serii, to była poezja. Ręce same skłaniały się do oklasków.

Tak szczerze, zakładał pan przed konkursem, że stać Tomasiaka na podium?

Już miejsce w pierwszej dziesiątce byłoby sukcesem. Po treningach był w gronie faworytów, ale ja już po treningach w Zakopanem, przed wylotem na igrzyska w niego wierzyłem.

Na dużej skoczni w Predazzo będzie w stanie powalczyć o drugi medal na igrzyskach?

Jak najbardziej! To co jest jego niezwykłą silną stroną, czyli odbicie, nie będzie odgrywało aż tak dużej roli jak na skoczni normalnej, ale pokazywał już nieraz, że świetnie radzi sobie na dużych obiektach. Może być trochę trudniej, aby stanąć na podium, ale na pewno nie jest bez szans. ©

SKOKI NARCIARSKIE

Wyniki konkursu olimpijskiego na skoczni normalnej

1. Philipp Raimund (Niemcy) 274,1 pkt (102 i 106,5 m)
2. Kacper Tomasiak (Polska) 270,7 (103 i 107 m)
3. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 266 (106 m i 107 m) i Ren Nikaudo (Japonia) 266 (101 i 106,5 m)
5. Valentin Foubert (Francja) 263,3 (102,5 i 102,5 m)
- ... 35. Paweł Wąsek (Polska) 119,8 (97,5 m)
38. Kamil Stoch (Polska) 119,2 (100 m)

Blamaż sztafety mieszanej w short tracku. A Włosi złoty medal wygrali... tyłem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SHORT TRACK. Podczas pierwszego dnia zmagania w short tracku na XXV ZIO Natalia Maliszewska i Michał Niewiński awansowali do ćwierćfinałów wyścigów na 500 i 1000 metrów.

W eliminacjach odpadli pozostali Polacy: Gabriela Topolska oraz Felix Pigeon. Dalsza część rywalizacji w short tracku odbędzie się w czwartek.

Niestety, z zawodami szybko pożegnała się nasza sztafeta mieszana startująca w składzie: Natalia Maliszewska, Kamilla Sellier, Michał Niewiński i Felix Pigeon - w ćwierćfinale Biało-Czerwoni zajęli trzecie miejsce w swojej serii. Polacy rywalizowali w pierwszym z trzech biegów. Holendrzy i Włosi byli zdecydowanie poza zasięgiem, a czas 2.40,955 nie wystarczył do awansu.

Mistrzami olimpijskimi zostali Włosi (2.39,019), a ścigający się na ostatniej zmianie Pietro Si-

ghel linię mety przekroczył... tyłem.

W zwycięskiej drużynie startowała Arianna Fontana. Blisko 36-letnia Włoszka zdobyła już dwunasty medal olimpijski w karierze, w tym trzeci złoty.

W finale B zwyciężyła Holandia, ustanawiając wynikiem 2.35,537 rekord olimpijski. Pomarańczowi byli faworytami tej konkurencji, ale upadek w półfinale Xandry Velzeboer uniemożliwił im występ w finale A.

W eliminacyjnym biegu numer 7. na 500 metrów Natalia Maliszewska była druga z czasem 43,313, za Kanadyjką Kim Boutin - 42,692. W tej fazie zawodów najszybsza była Holenderka... Velzeboer - 42,417.

Z kolei Michał Niewiński wygrał „po profesorsku” swoją serię z czasem 1.25,135. Polak biegł na końcu stawki, ale w końcówce rywale walczący o dwa czołowe miejsca, dające bezpośredni awans, mieli ze sobą kontakt i wytracili tempo. Wówczas sprytnym manewrem Niewiński ich wyprzedził. ©



W swoim biegu eliminacyjnym, Natalia Maliszewska była druga, za rewelacyjną Kanadyjką Kim Boutin

Nasza kawaleria lodowa kontra fenomenalny Jankes z Wisconsin

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Prestiżowy amerykański portal „The Athletic” wytypował 26 sportowców spoza USA, którzy wyróżniają się w poszczególnych dyscyplinach i mają największe szanse na medal.

Oczywiście chodzi o podium XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Wśród panczenistów został wymieniony Damian Żurek. Wśród dwukrotnie triumfował na 500 metrów, zresztą imponującym

trzech Polaków - wspomnianego Damiana Żurka oraz Marka Kanię i Piotra Michalskiego. Pano wie wystartują na dystansie 1000 metrów - początek zmagania godz. 18.30.

„The Athletic” uważa, że jeżeli ktoś ma pokonać amerykańską gwiazdę łyżwiarstwa szybkiego - Jordana Stolza, to może to zrobić tylko Żurek. W zawodach kończących rywalizację w Pucharze Świata w niemieckim Inzell, 26-letni zawodnik KS Pilica Tomaszów Mazowiecki dwukrotnie triumfował na 500 metrów, zresztą imponującym

stylu (34.09 i 34.06). Za każdym razem ustanawiał rekord toru. A na koniec pokonał Stolza w bezpośrednim wyścigu.

Niedawno w rodzinnym Tomaszowie, na torze Arena Lodowa, triumfował w mistrzostwach Europy zarówno na 500, jak i 1000 metrów.

Przed startem w stolicy Lombardii nasz panczenista przyznaje, że jest w formie.

- Wszystko idzie zgodnie z planem - powiedział.

Polakowi odpowiadają również warunki na torze w Mediolanie, bardzo podobnym do tego,

na którym zawodnicy ścigają się w Polsce.

- Jest OK, nie widzę tutaj żadnych rzeczy, które by mi nie pasowały - wyjaśnia Damian Żurek. - Bardzo cieszę się, że wiraż są właściwie identyczne jak w Tomaszowie, bo promień jest dokładnie taki sam. Dla sprintera to detal, który może mieć ogromne znaczenie w walce o setne sekundy. Treningi pokazują, że naprawdę jestem na wysokim poziomie i wszystko idzie zgodnie z planem.

Polak chwali również wioskę olimpijską.

- Warunki są bardzo dobre - ocenił Żurek. - Ja do tego mam „jedynkę”, więc też całkowity komfort wypoczynku po treningach. Wioska nie jest za duża, ale mnie to w stu procentach odpowiada. Nigdzie nie jest daleko, nie ma wielu zbędnych miejsc i rzeczy, a na stołówkę mamy kilka kroków. Wiadomo, że Włosi robią fenomenalne makarony, a to jeden z głównych składników diety sportowca, więc więcej mi do szczęścia nie potrzeba. A do tego wygodne łóżko pozwala naprawdę dobrze wypocząć - dodał.

Na swoim koronnym dystansie, 500 metrów, Damian Żurek wystąpi w sobotę.

- Traktuję igrzyska tak naprawdę jak każde inne zawody - podkreśla Żurek. - Zawsze chcę jeździć szybko, zawsze chcę wygrać. Czy to Puchar Świata, czy mistrzostwa świata, czy mistrzostwa Europy - zawsze podchodzę na sto procent i daję z siebie tyle, ile mogę. Mocno pracuję z psychologiem i wiem, że trzeba podejść do tego właśnie tak, jak do wszystkich innych zawodów, czyli ze spokojną głową. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

W Suwałkach znów wielki mecz i rywal. Ślepsk Malow gra z ZAKSĄ

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskappress.pl

SIATKÓWKA. Legenda polskiej siatkówki zawita dziś do Suwałk. Wielokrotny mistrz Polski, triumfator Ligi Mistrzów ZAKSA Kędzierzy-Koźle zagra ze Ślepskiem Malow Suwałki.

Po porażce z Cuprum Stilon Gorzów siatkarze Ślepska Malow Suwałki rozegrali bardzo dobry mecz z PGE Projektem Warszawa przegrywając po tie-breaku 2:3. Teraz czeka ich spotkanie z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle.

ZAKSA zajmuje w tabeli PlusLigi ósme miejsce i ma 6 punktów więcej od Suwałczan. W ostatniej kolejce ZAKSA po pięciosetowym spotkaniu pokonała Enerę Trefl Gdańsk 3:2. W dotychczasowej rywalizacji obu zespołów zespół z Kędzierzyna-Koźla wygrywała 13 razy, a Ślepsk Malow tylko dwa. Bilans setów 42:14 dla rywali.

W pierwszym meczu Ślepsk Malow Suwałki przegrał z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle na wyjeździe 2:3.

W zespole najbliższych rywali Biało-Niebieskich występują byli siatkarze Ślepska Malow Suwałki libero Mateusz Czunkiewicz, środkowy Konrad Stajer oraz rozgrywający Marcin Krawiecki.

Program 21. kolejki

Środa, 11 lutego: Ślepsk Malow Suwałki - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (20.00)



O godz. 20 Ślepsk Malow zacznie mecz z ZAKSĄ

Piątek, 13 lutego: JSW Jastrzębski Węgiel - PGE GIEK SKRA Belchatów (17.30), Cuprum Stilon Gorzów - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa (20.00).

Sobota, 14 lutego: Barkom Każany Lwów - Aluron CMC Warta Zawiercie (14.45), Asseco Resovia Rzeszów - InPost ChKS Chełm (17.30)

Niedziela, 15 lutego
Indykpol AZS Olsztyn - PGE Projekt Warszawa (14.45)

1. Aluron CMC Warta	19	42	47:21
2. PGE Projekt Warszawa	19	40	44:24
3. BOGDANKA LUK Lublin	19	37	46:30
4. Indykpol AZS Olsztyn	18	36	46:30
5. Asseco Resovia Rzeszów	19	34	42:29
6. Energa Trefl Gdańsk	19	30	42:37
7. JSW Jastrzębski Węgiel	19	30	38:35
8. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	19	28	43:43
9. PGE SKRA Belchatów	17	27	32:32
10. Ślepsk Malow Suwałki	19	22	30:44
11. InPost ChKS Chełm	19	20	25:46
12. Cuprum Stilon Gorzów	19	18	27:46
13. Barkom Każany Lwów	19	17	31:49
14. Steam Hemarpol	18	12	22:49

©

LEKKOATLETYKA

Nasi na podium mityngów w Europie

Maria Żodzik zajęła drugie miejsce w mityngu cyklu World Athletics Indoor Tour Gold w Madrycie, uzyskując wynik 1.94 i przegrywając jedynie z Amerykanką Hufnagel - 196 cm. W Dortmundzie Czykier wygrał bieg na 60 metrów przez płotki z wynikiem 7.58 s, co jest wyrównanym rekordem mityngu. Sezon halowy rozpoczęła też w Dortmundzie Ewa Swoboda zwyciężając na 60 metrów czasem 7.24 s. **MARK**



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

PIŁKA NOŻNA

Piast pokonał Wisłę 1:0

Piast Gliwice wygrał u siebie 1:0 (0:0) z Wisłą Płock w meczu kończącym 20. kolejkę PKO Bank Polski Ekstraklasy. Jedyne goła strzelił Jorge Félix po podaniu Hugo Vallejo w 70 minucie. **MARK**

Derbowej niespodzianki nie było. Jagiellonia - Futbol 8:1.

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskappress.pl

FUTSAL. Premierowy w 2026 roku mecz był bardzo udany dla pierwszoligowych futsalistów Jagiellonii, którzy w derbowym starciu pokonali Futbol Białystok aż 8:1.

W poprzedniej rundzie Futbol Białystok mocno postawiło się Żółto-Czerwonym i zremisowało 3:3, a w tym roku drużyna, którą prowadzi Jakub Budźna, miała na koncie już dwa zwycięstwa. Wydawało się zatem, że kolejnej derbowej niespodzianki nie można wykluczyć.

Jagiellończycy szybko postanowili rozwiać nadzieję rywali i już w 12. sekundzie objęli prowadzenie po strzale z dystansu Ołeksandra Kołesnikowa. Na 2:0 w 3. minucie podwyższył Piotr Skiepkowski, kończąc uderzeniem nie do obrony indywidualną akcją.

Potem jednak jagielloński walec zaciął się, bo Mateusz Łabieniec podał piłkę pod własną bramkę Mateuszowi Rogowskiemu, a temu nie pozostało nic innego, jak strzelić gola kontaktowego.

Futbal Białystok miało nawet szansę na remis, ale słabość gospodarzy nie trwała długo. Przerwał ją trafieniem na 3:1 Skiepkowski i Jaga wróciła na dobre tory. Do przerwy było już 5:1, a skończyło się 8:1. Winę przy голу dla rywali zmaszał Łabieniec, który zdobył dwie bramki i zaliczył dwie asy-



FOT. DAMIAN PRZESTRZELSKI

Jagiellonia Futsal nie dała szans sąsiadom z Futbol Białegostoku 8:1

sty. Do siatki Futbol Białystok po dwa razy piłkę posyłał też Skiepkowski, Łabieniec i Kamil Surmiak.

Goryczy porażki doznał zespół BAF Bonito Białystok, który we własnej hali przegrał 1:3 z Red Devils Chojnice. Spotkanie było zacięte, a duży wpływ na wynik miała bardzo kontrowersyjna sytuacja z drugiej połowy, kiedy przy remisie 1:1 sędziowie pokazali czerwona kartkę Szymonowi Żabukowi i podyktowali rzut karny dla gości.

- Szymon wybijał piłkę z linii bramkowej, odbiła się ona od klatki piersiowej i głowy, a w naszej ocenie na pewno nie od ręki - mówi prezes BAF Bonito Filip Dojlida. ©

Jagiellonia Futsal Białystok - Futbol Białystok 8:1 (5:1). Bramki dla Jagiellonii: Kamil Surmiak - dwie, Ołeksandr Kołesnikow - dwie, Piotr Skiepkowski - dwie, Mateusz Łabieniec - dwie. **Bramka dla Futbol Białystok:** Mateusz Rogowski. **BAF Bonito Białystok - Red Devils Chojnice 1:3 (0:1). Bramka dla BAF Bonito:** Yvaaldo Gomes.

Wiara Lecha - AZS UG Gdańsk 6:1, Team Lębork - AZS UW Wilanów 7:4, KS Gniezno - Futsal Szczecin 3:4, Dragon Bojano - TAF Toruń 2:3.

1. Wiara Lecha Poznań	14	40	97:30
2. Jagiellonia Białystok	12	31	74:20
3. Team Lębork	14	31	67:34
4. Futbol Białystok	14	24	49:45
5. Red Devils Chojnice	13	23	40:41
6. Futsal Szczecin	13	18	34:47
7. AZS UW Wilanów	13	15	41:54
8. AZS UG Gdańsk	13	13	38:49
9. KS Gniezno	14	12	47:63
10. BAF Bonito Białystok	14	10	40:61
11. Dragon Bojano	14	10	40:73
12. TAF Toruń	14	6	24:74



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Nasze drużyny Tura Basket Bielsk Podlaski i Młodych Żubrów poniosły w II lidze dwie porażki

To nie była dobra kolejka naszych koszykarzy

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskappress.pl

KOSZYKÓWKA. To nie była udana kolejka II ligi dla koszykarzy Tura Basket Bielsk Podlaski i PGE AK Młode Żubry Białystok. Nasi drugoligowcy ponieśli porażki.

W Łodzi w meczu z rezerwami ŁKS wzmocnionymi koszykarzami z I ligi Tur przegrał 89:93.

Chociaż podopieczni trenera Rafała Króla przegrywali do przerwy 46:54, to dzięki dobrej grze w trzeciej kwarcie

(wygranej 30:13) odrobili stratę wychodząc na prowadzenie 76:67. Gospodarze w ostatnich dziesięciu minutach popisali się skutecznością i na trzy minuty przed końcem wygrali 87:86. Na 50 sekund przed ostatnią syreną, po trafieniu Bartosza Wróbla, był remis 89:89. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy, którzy wygrali 93:89.

Wysokiej porażki doznali koszykarze Młodych Żubrów przegrywając 49:132 z Profbudem II Legią Warszawa. Dziś grają z BS Mińsk Mazowiecki.

ŁKS II Politechnika Łódźka - Tur Basket Bielsk Podlaski 93:89 (27:22, 27:24, 13:30, 26:13).

Tur Basket: Mateusz Fatz 25, Bartosz Wróbel 19, Szymon Gralewski 15, Piotr Bobka 13, Patryk Milewski 7, Hubert Miłak 5, Jakub Grigoruk 3, Piotr Łucka 2, Mikołaj Krakowiak, Kamil Kisiel.

Profbud Legia II Warszawa - PGE AK Młode Żubry Białystok 132:49 (27:4, 47:12, 31:16, 27:17).

Młode Żubry: Maciej Kurzyzna 4, Michał Starzak 3, Cyprian Kurszel 13, Kacper Wierzbicki 3, Jakub Krasowski 12, Kacper Prymaka, Filip Kidraszow, Aleksander Czerepski, Szymon Starzak 8, Michał Borowski 6, Krzysztof Zdano-wicz.

1. Legion Legionowo	23	45	2213-1623
2. Tur Basket Bielsk P.	23	42	2207-1846
3. HydroTruck Radom	23	42	1944-1750
4. AZS AWF Warszawa	22	39	1907-1571
5. Lublinianka KUL	22	37	1793-1594
6. Księżak Łowicz	22	37	1809-1664
7. Znicz Basket Pruszków	23	34	1955-1851
8. Trójka Żyrardów	21	32	1662-1643
9. Profi Sunbud PPK 99	21	31	1835-1746
10. ŁKS II Politechnika Ł.	21	30	1782-1842
11. Profbud Legia II	22	29	1755-1863
12. Rysie Sochaczew	21	26	1542-1700
13. TSK Ros Pisz	21	26	1438-1815
14. PGE AKMZ Białystok	21	26	1569-1954
15. BS Mińsk Maz.	22	26	1536-2133
16. Start II Lublin	22	23	1477-1829

©